Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, Rynek 12.

Nr. 153 Katowice, sobota 6-go lipca 1929. **Rok 28**

B. minister Czechowicz składa mandat poselski.

Warszawa. (A. W.) Jak się dowiaduje „Ajencja Wschodnia“ b. minister skarbu Czechowicz, powołany ostatnio na stanowisko generalnego dyrektora Banku Ziemskiego, nosi się z zamiarem złożenia w najbliższej przyszłości mandatu poselskiego.

Parowóz najechał na pociąg.

Kraków. Dyrekcja kolei komunikuje: Na stacji Podgórze-Płaszów, skutkiem nieostrożności drużyny parowozowej, najechał parowóz, powracający luzem do parowozowni, na stojący na torze pociąg osobowy, kursujący między Krakowem a Wieliczką. Skutkiem zderzenia odniosło 5-ciu podróżnych ciężkie obrażenia cielesne, zaś 50-u jest lekko kontuzjowanych. Parowóz i 4 wagony osobowe są uszkodzone. (PAT).

Układ w bielskim przemyśle metalowym.

Bielsko. Pod przewodnictwem insp. pracy Gallota toczyły się we czwartek pertraktacje w sprawie likwidacji zatargu w bielskim przemyśle metalowym. W wyniku układów uzgodniono zasadniczo protokół, który przewiduje przedłużenie dotychczasowej umowy o 4 miesiące, t. j. do 1 listopada rb. Ewentualne podpisanie nowej umowy nastąpi prawdopodobnie w poniedziałek przyszłego tygodnia. (PAT).

Kongres chłopów europejskich.

Berlin. Pod przewodnictwem posła katolickiego, Guidomiglioli, Włocha, obradował w Berlinie komitet, organizujący europejski kongres chłopów. W obradach wzięli udział delegaci ze wszystkich krajów europejskich, m. in. poseł na sejm polski Wójtowicz. Komitet uchwalił zorganizować wielki kongres chłopów europejskich w styczniu 1930 r. w ten sposób, aby uczestniczyły w nim jak najszersze masy ludowe i w tym celu ma powołać do życia narodowe komitety krajowe, które mają zająć się wszystkiemi kwestjami, interesującemi stan chłopski. (PAT).

Krwawe starcie kobiet z policją.

Wiedeń. Dzienniki donoszą z Nowego Jorku, że strajk robotnic w przemyśle konfekcyjnym doprowadził do krwawego starcia z policją. Strajkujące robotnice usiłowały przeszkodzić pracującym, wskutek czego doszło do starcia z policją, w którem uczestniczyło 500 robotnic. 20 osób zostało ciężko poranionych. (Pat.)

Skutki strasznego pożaru.

Nowy Jork. Pisma donoszą, że pożar w miejscowości Millvalley, koło San Francisco, zniszczył 100 domów. 6000 mieszkańców pozbawionych jest dachu. Szkody materjalne wynoszą przeszło miljon dolarów. (Pat.)

Z powodu gwałtownej burzy, jaka szalała ubiegłej nocy, połączenie telefoniczne i telegraficzne z Warszawą było przerwane. Wobec tego nie otrzymaliśmy stamtąd depesz.

Cyklon w Niemczech.

Środkową Frankonję nawiedziła we czwartek po południu, ciężka katastrofa żywiołowa. Według dotychczasowych wiadomości, największej nawiedzone zostały gradobiciem okolice Schwabachu oraz Altdorf. Grad zniszczył całe tegoroczne żniwo.

W Erlangen, na północ od Norymbergi cyklon wyrządził olbrzymie szkody w mieście i najbliższej okolicy. Z niektórych dachów cyklon zerwał wszystkie dachówki. W pobliżu miasta Erlangen silny wiatr obalił wielką stodołę z zapasami zboża. Kilkaset drzew owocowych uległo zupełnemu zniszczeniu.

Pewna dziewczyna siła cyklonu uniesiona została do wysokości 30 metrów w powietrze, przyczem odniosła ciężkie pokaleczenia.

Również i Górny Palatynat nawiedzony został przez cyklon, który prawie doszczętnie zniszczył żniwo tegoroczne.

W pobliżu wioski Weinschank zabita została wskutek uderzenia pioruna kobieta, pracująca na polu. Poza tem na jednem miejscu piorun zabił 50 owiec.

Minister Dietrich straszy.

Minister aprowizacji Dietrich na zjeździe kółek rolniczych w Królewcu wygłosił dłuższą mowę, w której omówił ciężkie położenie gospodarcze Prus Wschodnich.

Przy tej sposobności oświadczył, że niedawno na posiedzeniu Rady Państwowej wyraził przekonanie, iż nie można uprawiać polityki, która doprowadzić może do przełożenia granic Rzeszy niemieckiej aż nad Odrę. Minister osobiście dołoży wszelkich starań, by grozę tego niebezpieczeństwa usunąć. Należy się spodziewać, że stosunki w Europie ułożą się w ten sposób, iż na przyszłość trudności gospodarcze Prus Wschodnich ostatecznie z pewnością będą usunięte.

(Minister Dietrich nie powiedział, w jaki sposób myśli usunąć te trudności? Można się jednak domyślać, że miał na myśli zniesienie korytarza gdańskiego. — Red.)

Wybory w Holandji.

Amsterdam. (Tel. wł.) Wybory do parlamentu odbyły się w zupełnym spokoju. Dotychczas znane są wyniki z 13 okręgów na 18. Socjaliści zdobyli 10 mandatów, katolicy 18, antirewolucjoniści 9, komuniści, popierający Moskwę 1, zaś zwalczaiący Moskwę 1.

Uroczystości w Pradze.

Praga. W dniu wczorajszym przybył tu na uroczystości ku czci św. Wacława powracający z Rzymu ks. Prymas kardynał Hlond. Wysiadającego wśród dźwięków hymnu polskiego z wagonu salonowego ks. Prymasa powitał arcybiskup praski Kordacz, poseł polski Grzybowski w otoczeniu personelu poselstwa arcybiskup Teodorowicz, przedstawiciele, rządu i miasta. Po przemówieniach powitalnych ks. Prymas, eskortowany przez banderję Sokołów, udał się do pałacu arcybiskupa, gdzie zamieszkał jako jego gość.

W ciągu dnia przybyły specjalnymi pociągami wycieczki katolików polskich w ogólnej liczbie do 1000 osób.

Program uroczystości polskich, związanych z obchodem ku czci św. Wacława jest następujący: dnia 4-go lipca akademja polska z przemówieniem ks. Prymasa; 5 i 7 lipca udział polaków w strojach ludowych w ogólnym pochodzie; dnia 5 lipca polskie tańce ludowe w czasie międzynarodowej akademji; dnia 9 lipca koncert chóru katedry poznańskiej z udziałem solisty na organach Nowowiejskiego. (PAT).

Tragiczne uroczystości.

New York. (Tel. wł.) Podczas uroczystości z powodu rocznicy niepodległości wydarzyło się wiele nieszczęść, przeważnie wywołanych ogniami sztucznymi, pomimo przestróg ze strony władz. Komendant nowojorskiej straży pożarnej musiał przerwać swój wykład przez radjo o niebezpieczeństwach, jakie wywołuje lekomyślne obchodzenie się z ogniami sztucznymi, gdyż odwołano go do olbrzymiego pożaru, jaki wybuchł w wielkim składzie drzewa właśnie przez ognie sztuczne. Cały skład spłonął, wyrządzając szkody na pół miljona dolarów. Ponieważ w bliskości składu znajdują się zbiorniki gazu, zachodziła obawa strasznego wybuchu w skutek gorąca, wywołanego pożarem. Także w innych dzielnicach wybuchło wiele pożarów.

Pod gruzami zawalonego domu.

Berlin. (Tel. wł.) Z Frankfurtu n. M. donoszą, że jeden z nowych domów znanej fabryki farb J. G. Farben Aktienges. zawalił się dom, grzebiąc pod gruzami mieszkańców. Dotychczas wydobyto jednego zabitego i trzech rannych. Nie zdołano stwierdzić, ile osób znajduje się pod gruzami.

Sejm przed decyzją

Od szeregu miesięcy sprawa byłego ministra skarbu Czechowicza trzymała w naprężeniu opinję polityczną nietylko Polski, ale i zagranicy. Niezwykłem bo wydarzeniem było postawienie ministra w stan oskarżenia przed najwyższym trybunałem państwa. Nic więc dziwnego, że wyroku oczekiwano z wielkiem zaciekawieniem, zwłaszcza po znanem oświadczeniu przed trybunałem marszałka Piłsudskiego, który bez obsłonek wypowiedział swe zdanie o niewinności p. Czechowicza.

Tymczasem trybunał stanu sprawił wszystkim niespodziankę. Nie wydał bowiem wyroku, czy p. Czechowicz jest winny czy niewinny. Oświadczył natomiast, że sejm lekkomyślnie, nie wyczerpawszy wszystkich możliwości, jakie mu daje konstytucja, oddał ministra pod sąd. Dopiero wówczas, gdy sejm zbada, czy istotnie p. Czechowicz działał na szkodę państwa, wydając pieniądze bez uchwalenia tych wydatków przez sejm, trybunał stanu będzie mógł zajmować się ponownie tą sprawą.

Ta decyzja trybunału stanu jest niewątpliwie moralną naganą, udzieloną sejmowi. Najwyższy trybunał, składający się z członków sejmu i senatu, należących do rozmaitych stronnictw, stwierdził, że sejm nie postąpił słusznie, oskarżając ministra. Jednomyślna uchwała trybunału dowodzi, że nawet członkowie tych stronnictw, które głosowały za oskarżeniem, musieli uznać postępowanie takie za nieuzasadnione.

Tego faktu nie zmieni, ani nie umniejszy usiłowanie prasy opozycyjnej, przedstawiającej orzeczenie trybunału jako zwycięstwo nad rządem. Prasa ta wysuwa na pierwszy plan jeden z ustępów orzeczenia, stwierdzający, że sejm ma prawo kontrolować wykonanie budżetu przez rząd i stara się nadać mu pierwszorzędne znaczenie. Jest to wybijanie otwartych drzwi. Bo prawo to jest zagwarantowane w konstytucji i jak długo konstytucja obecna obowiązuje, tak długo prawo to sejm powinien wykonywać. Opozycja tłomaczy, że z prawa tego nie mógł sejm korzystać, gdyż rząd mu w tem przeszkadzał. Nie mówi jednak, jak powinien był w tym wypadku postąpić. A właśnie znaczenie orzeczenia trybunału stanu odnosi się do tego punktu.

Gdy rząd nie postępuje według przepisów konstytucji, wówczas obowiązkiem sejmu jest użyć takich środków, któreby go zmusiły do tego. Skoro — jak opozycja twierdzi — rząd nie postąpił według ustawy poczynił wydatki, nie przewidziane budżetem, wówczas sejm powinien był uchwalić mu votum nieufności. Ale właśnie tego obawiała się opozycja. Votum nieufności dla rządu marsz. Piłsudskiego, to zbyt ryzykowny krok! Wolała więc opozycja nie narażać się na niespodzianki i znaleźć wyjście przez postawienie ministra skarbu w stan oskarżenia. Tym spo-

sobem chciała uchronić się przed rozwiązaniem sejmu, coby niechybnie nastąpiło po uchwaleniu votum nieufności, a równocześnie pokazać opinji, że nie boi się rządu, skoro jednego z ministrów decyduje się postawić przed trybunał stanu. Brak zatem odwagi wystąpienia do otwartej walki z rządem był powodem, dla którego minister polski stanąć musiał przed trybunałem stanu.

Ta spekulacja nie udała się opozycji. Sprawa p. Czechowicza nie została rozstrzygnięta i wróci do sejmu, który obecnie będzie musiał dokładnie rozpatrzeć i stwierdzić, czy popełnione zostały nadużycia na szkodę państwa. To znaczy, zbadać trzeba będzie, które wydatki przyniosły szkodę. Bo tylko tymi wypadkami trybunał stanu ma prawo się zajmować. Natomiast sam fakt przekroczenia budżetu bez otrzymania dodatkowego pozwolenia ze strony sejmu, jest sprawą, która załatwiona być musi bezpośrednio między rządem, a sejmem we formie votum nieufności. To votum nieufności jest obecnie bezprzedmiotowe, o ile chodzi o p. Czechowicza, gdyż nie jest on już ministrem. Czy zaś sejm będzie w stanie wykazać, że wydatki, poczynione przez niego, przyniosły państwu szkodę, jest rzeczą bardzo wątpliwą. Tak więc niewiadomo, co teraz pocznie opozycja i jakie znajdzie wyjście.

Sprawa p. Czechowicza wykazała w każdym razie pewne braki w konstytucji i konieczność jej uzupełnienia. Sejm będzie się więc musiał zająć tą sprawą i zdecydować na ostateczną rozgrywkę, której dotychczas bojaźliwie unikał. Pigułka, jaką obecnie połknął, może uleczy go z dotychczasowej choroby i wskaże mu drogę, po której postępować należy w interesie zdrowego rozwoju stosunków w Polsce.

Przegląd polityczny

Nadzieje Niemców.

Prasa niemiecka jest ostatnio bardzo optymistycznie usposobiona z powodu mającego jakoby nastąpić w najbliższym czasie opróżnienia Nadrenji. Prasa podaje, iż Anglja zamierza wycofać swe wojska z Nadrenji już w najkrótszym czasie, czego dowodem ma być odwołanie manewrów okupacyjnych wojsk angielskich. „Kölnische Zeitung" pisze, iż strefa koblencka ma być opuszczona przez wojska okupacyjne jeszcze przed 1 września. Niemcy spodziewają się, iż międzynarodowa konferencja dyplomatów ustali ostatecznie program ewakuacji Nadrenji.

Woldemaras przeciwko Lidze Narodów.

Woldemaras udzielił przedstawicielom prasy wywiadu. Premier odpowiadał na zadawane mu przez dziennikarzy pytania.

Na pytanie, jak rząd litewski zapatruje się na podróż przedstawicieli Ligi Narodów na Litwę, Woldemaras przed stawił historję prac tranzytowo-komunikacyjnej komisji Ligi Narodów. Rząd litewski, powiadomiony o zamiarze odwiedzenia Litwy przez przedstawicieli tej komisji, nie stawił im żadnych przeszkód, jednakże, zdaniem Woldemarasa, wizyta delegatów nie wniosła nic nowego. Liga Narodów jest dobrze obznajmiona ze stanowiskiem rządu litewskiego w sprawie stosunków z Polską. W żadnym wypadku Litwa nie może się zgodzić na przywrócenie komunikacji kolejowej, dopóki Wilno będzie się znajdowało w rękach polskich. Wizyty przedstawicieli Ligi Narodów nie mogą dać nic nowego i są, właściwie mówiąc, wywalaniem otwartych drzwi. Przyjazd Sugimury na Litwę, zdaniem Woldemarasa, nosił charakter czysto prywatny i nie miał nic wspólnego ze sprawami politycznemi.

Następnie premjer zapowiedział, że w najbliższym czasie rząd litewski prześle do Ligi Narodów notę w sprawie zamachu, którego padł ofiarą, ma on bowiem podejrzenia, że zamach był inspirowany przez Polaków.

Na zakończenie p. Woldemaras zapowiedział, że po wyborach do ciał samorządowych, może już w przyszłym roku, zostanie zwołany sejm.

Walka o miejsce konferencji.

Ambasador niemiecki w Paryżu interwenjonał u rządu francuskiego w sprawie zwołania w jaknajkrótszym terminie konferencji politycznej. We francuskich kołach politycznych wskazują na silne zdenerwowanie rządu niemieckiego, który stara się za wszelką cenę zwołać konferencję już przed 5-tym sierpnia. Pod całym szeregiem względów rzeczowych, wysuwanych ze strony niemieckiej kryje się również sprawa taktyczna. Niemcy chcą za wszelką cenę doprowadzić, aby konferencja odbyła się w Londynie i aby przewodniczącym jej był Macdonald. Otóż parlament angielski kończy swe prace w pierwszych dniach sierpnia i temsamem główny argument rządu angielskiego zwołania konferencji do Londynu odpadłby, gdyż wówczas Macdonald nie potrzebuje być obecny w Londynie i może spokojnie wyjechać do innego miasta.

W Rosji coraz gorzej.

Rada komisarzy ludowych Związku Sowietów wspólnie z prezydjum sowietu moskiewskiego obradowała nad sprawami walki z przesileniem aprowizacyjnem w stolicy. Wobec tego, że nie da się zwiększyć dowozu chleba, postanowiono od 15 lipca zmniejszyć rację chleba kartkowego. Jednocześnie postanowiono wysłać na Syberję oddziały karne na wieś przymusowego odebrania chleba włościanom, którzy nie chcą go sprzedawać dobrowolnie.

Ford w Rosji.

Rząd sowiecki zatwierdził decyzję co do urządzenia montowni samochodów Forda w Możeresie na stacji Lublino. Montownia samochodów, przerobiona z warsztatów kolejowych, ma według obliczeń sowieckich produkować około 10 do 12 tys. automobili rocznie przy pracy na jedną zmianę. Wyjeżdżający do Ameryki naczelnik przyszłej fabryki, Dybiec, otrzymał instrukcję, w myśl których ma ostatecznie porozumieć się z amerykańskimi kierownikami zakładów Forda co do poszczególnych części samochodowych jakie mają być sprowadzane do Sowietów. Tranzakcję z Fordem należy uważać za ostatecznie zakończone. Na jesieni, jak utrzymują, mają ukazać się pierwsze wozy, zmontowane w sowieckiej fabryce.

Spiesz się powoli!

Stare przepłowie rzymskie: „spiesz się powoli", które w polskiej gwarze ma odpowiednik w przysłowiu: „co nagle, to po djable" — dałoby się doskonale zastosować do obecnego premiera angielskiego, Macdonalda. Zaledwie znany był wynik wyborów i żadnej już wątpliwości nie ulegał fakt, że prezesem ministrów zostanie przywódcą socjalistów angielskich, rozpuszczono w świat wiadomość", że Macdonald natychmiast pojedzie do Ameryki, aby z przydentem Hooverem omówić sprawę rozbrojenia na morzu. Wydawało się dziwnem takie nagłe zabieranie się do rozwiązania sprawy, niesłychanie delikatnej i trudnej, na której połamało sobie już zęby wielu dyplomatów. Rzeczywistość okarała też, że łatwo jest puszczać w świat piękne frazesy, i obiecywać niestworzone rzeczy, w czem celują socjaliści. Ale gdy chodzi o zrealizowanie tych pieknych słówek następuje.. kompromitacja. Macdonald chciał też pokazać, co to on potrafi. Bardzo rychło jednak okazało się, że farsesem nie ujedzie się daleko, a tembardziej do Ameryki. Bo obecnie projekt jego podróży został zaniechany. A pogladową lekcję polityki dał Macdonaldowi amerykański sekretarz stanu, Stimson. Oświadczył on, że zwracano się do niego, w sprawie możliwości natychmiastowego odbycia konferencji w sprawie zbrojeń na morzu, zaprzeczył jednak energicznie, jakoby bez zastrzeżeń przyjączył się do tej myśli. Stanowisko oficjalne musi być tego rodzaju, iż lepiej iść powoli, aniżeli zbierać się ponownie bez należytego pracowitego przygotowania się do tej konferencji.

Lojalna opozycja w Anglji.

Prasa angielska, komentując mowę tronową, oraz rozprawy nad nią, podkreśla niezwykłą lojalność opozycji, złożonej z partji konserwatystów i liberałów, wobec nowego rządu angielskiego. Prasa konserwatystów uważa, iż mowa tronowa opracowana przez Labour Party utrzymana była w tonie nad wyraz spokojnym i rzeczowym i natchniona była zasadą utrzymania bezpieczeństwa, oraz spokoju wszechświatowego. Nic więc dziwnego, że konserwatyści nie mają w tej chwili żadnych podstaw przejścia do gwałtownej opozycji.

Macdonald niewolnikiem własnej partji.

Polityczne koła angielskie nie przestają żywo interesować się kwestją, wyłonionej przez frakcję partji robotniczej w Izbie Gmin, specjalnej komisji, której celem ma być utrzyma nie stałego i ścisłego kontaktu z rządem. Według zapewnień czynników miarodajnych komisja ma na celu jedynie współpracę z rządem. Koła polityczne dopatrują się w tem jednak, iż głównem zadaniem komisji będzie nie współpraca, ale poprostu kontrola polityczna rządu. Jak słychać bowiem, lewe skrzydło partji pracy jest niezadowolone z Macdonalda za zbyt wielkie — ich zdaniem — umiarkowanie. Dalej krążą pogłoski, iż Macdonald nie zyczy sobie tego nadzoru, gdyż krepowałoby to zbyt swobodę ruchów gabinetu.

Gen. Feng rozczarowany do bolszewików.

Donoszą z Pekinu, że prezydent Czang Kaj Czek oświadczył dziennikarzom, iż generał Feng ostatecznie rozczarował się w swoich komunistycznych sympatjach, jak też zawiedli go sowieccy przyjaciele, którzy pobudzali go do wystąpień przeciwko prawowitemu rządowi Chin. Wobec tego, że generał Feng przyznał się do winy, rząd nankiński postanowił nie stosować wobec niego represji karnej, a tylko wysłać go zagranicę dla obznajomienia się z europejskim i amerykańskim przemysłem. Jak dotąd Feng nie dał jeszcze ostatecznej odpowiedzi na propozycje rządu.

ALEKSANDER KORNEL DOBROWOLSKI.

POŚCIG.

POWIEŚĆ SENSACYJNA.

51) —o— (Ciąg dalszy).

— A, szelma! Wiedział, co jest potrzebne rekonwalescentowi. Lubię tę markę.

Nie oglądając się na swych stróżów, wypił Nartowski całe dwie flaszki wina. Zawiedzionych min leśników nie widział, bo nie miał nawet siły, żeby podnieść głowę, gdy, dowlókłszy się do posłania, padł na nie, jakby bez życia.

Gdy nad wieczorem zjawił się Igel, redaktor chrapał w najlepsze i gość naprożno potrząsał nim, usiłując rozbudzić. Wreszcie dał Igel za wygraną i odjechał, postanawiając sobie, że na przyszłość nie da Nartowskiemu nic pić, dopóki się z nim nie rozmówi.

Szary ranek następnego dnia ozłocił około godziny 9-tej blade słońce. Przez brudne szyby okna przecisnęły się jego promienie, pojaśniając ubitą ziemię tak zwanej podłogi.

Redaktor przetarł oczy i spojrzał na jasną plamę koło okna. Długo wpatrywał się w nią nieruchomo, jakby zastanawiając się nad jej pochodzeniem.

— Który to dzień niewoli? — pytał półgłosem. — Doprawdy, straciłem zupełnie rachubę. Ale zato mocny się czuję, jak Samson. Nie wiem tylko dokładnie, czy nie po obcięciu mu przez Dalilę włosów.

Mimowoli ujął dłonią swą Achillesową piętę, to jest czaszkę, nie mogącą mieć pretensji do owłosienia. Rozejrzał się potem po „sali", szukając pilnujących go zbirów, lecz nie było ich teraz w domku. Przypadkowo wzrok jego spoczął na stole, gdzie wśród papierów widać było szczątki wczorajszej uczty. Na ten widok zerwał się redaktor z liścianego łoża i szybko podszedł do stołu.

— Jednak posiadają iskrę sumienia, skoro nie spałaszowali tych specjałów — mruczał, widząc stos nakrajanej, wcale jeszcze apetycznie wyglądającej pieczeni cielęcej. Biały chleb i puszka konserw owocowych rozbroiły Nartowskiego do tego stopnia, że już prawie w rozczuleniu zabrał się do śniadania.

Najadłszy się dosyta, spoglądał raźniej dokoła i oto oczom jego przedstawił się widok jakiejś paczuszki, która prawdopodobnie wczoraj w zapale rozrywania sznurka, spadła na ziemię, nie wydawszy zwykłego w takich razach stukotu. Podłużny kształt naprowadził redaktora na domysł, że tu coś musi przypominać szkło.

— Termos! — wykrzyknął, rozwinąwszy papier. — I to z herbatą! A jaka gorąca! No, na świecie są nietylko idjotyczne pomysły — mruczał.

Posiliwszy się uczciwie, rozpoczął przechadzkę po izbie. Chciał sobie przypomnieć, jak się to chodzi, bo od kilku dni nie miał sposobności do marszu.

— Nieźle idzie — mruczał. Jednak po kilkunastu minutach musiał się położyć, gdyż czuł się wyczerpany. Z nudów zasnął wkrótce i dopiero hałaśliwe wejście Hansa zbudziło go.

Było południe. Słońce wciąż jeszcze świeciło, więc redaktorowi przyszło na myśl, żeby wyjść trochę na świeże powietrze.

— Wyprowadźcie mnie z domu — mówił do Hansa. — Chciałbym się trochę przejść.

— Można.

Powietrze leśne odurzyło w pierwszej chwili Nartowskiego tak, że zaciężył porządnie na rękach swego anioła stróża. Wnet jednak przyszedł do siebie i kroczył z coraz to większą swobodą, gardząc nawet pomocą Hansa.

— Otwórzcie drzwi i okno, niech i do izby wejdzie trochę świeżego powietrza.

— Nie wiadomo, czy Igel będzie chciał tego. On wczoraj mówił, że wam już nie da wódki ani wina, bo was zamroczyło i nie mógł z wami gadać. Będzie znowu wieczorem.

— Wiecie, co musicie zrobić? Jak przyjdzie wieczór, ja będę udawał słabego i będę wołał pić. On pewnie każe wam, żebyście mi podali wody albo herbaty. Ale wy powiecie, że jużeście mi podawali a ja nie chciałem pić, i że tylko wino mnie wzmocni. Gdy przywiezie wino, podzielimy się sumiennie.

Hansowi spodobał się plan, bo wyszczerzył długie, żółtawe zęby i przesunął dłonią po wąsach, jakby już wypił coś i ocierał usta.

— Dobrze, powiem tak. A teraz postójcie chwilkę, to pójdę otworzyć drzwi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Sobota 6 lipca

Oktawa Śśw. Piotra i Pawła Apostołów.
Św. Izajasza, proroka.
Św. Goara, kapłana wyzn. † 575.
Św. Dominiki, panny.

SŁOW.: IZASŁAW.

Ja nie żyję dla siebie, ale dla Ojca mego... nie szukam woli mojej, ale woli tego, który mnie posłał.
(Jan V. 30.)

Bóg posłał na świat Syna swego jednorodzonego, abyśmy żyli przezeń.
(I. Jan IV. IX.)

Zdanie: Wielu pragnie zatapiać się w Bogu, lecz nie usiłuje ćwiczyć się w tem, co do takiego daru prowadzi.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godz. 3.42, zach. o godz. 19.55. — Księżyc wsch. o godz. 2.32, zach. o godz. 20.15. Nów księżyca o godz. 19 min. 47, i znajduje się o godz. 13.00 najbliżej ziemi.

Długość dnia 16 godz. 13 min.

Zmiany powietrza: grad, wietrzno. — Jutro: dżdżysto, potem pogoda.

— **Walny zjazd katolicki.** Walny zjazd katolicki odbędzie się w dniu 8 września w Poznaniu pod protektoratem ks. prymasa Hlonda. Wezmą udział w zjeździe wszyscy biskupi polscy. Termin zjazdu wyznaczono w ten sposób, ażeby dać możność uczestnikom zobaczenia wystawy tuż przed jej zamknięciem.

— **Zjazd inżynierów-cudzoziemców odbędzie się w Polsce.** W dniach 8 i 9 lipca odbędzie się w Warszawie posiedzenie komitetu wykonawczego międzynarodowej unji elektrycznej, na które oczekiwane jest przybycie 30 inżynierów francuskich, włoskich, belgijskich, czeskich, hiszpańskich i holenderskich. Gości cudzoziemskich podejmował będzie Związek elektrowni polskich. Uczestnicy posiedzenia udadzą się w dniu 9 lipca w podróż okrężną po Polsce i zwiedzą Kraków, Lwów, Katowice, i wystawę w Poznaniu.

— **Nowy kodeks postępowania karnego.** Od 1 lipca bieżącego roku obowiązuje w sprawach, należących do sądów powszechnych, nowe postępowanie karne, które zawiera w niektórych postanowieniach zasadnicze zmiany w porównaniu do dotychczas obowiązującego postępowania niemieckiego.

W sądach Rzeczypospolitej Polskiej obowiązuje także nowy tekst przysięgi, która składają świadkowie. Tekst nowej przysięgi brzmi:

„Przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu i Wszechwiedzącemu, że będę mówił szczerą prawdę, niczego nie ukrywając z tego co mi jest wiadome. Tak mi Panie Boże dopomóż“.

Świadkowie wyznań chrześcijańskich składają przysięgę przed krzyżem, świadkowie wyznania mojżeszowego trzymając palce na Torze.

— **Sprawa odroczenia służby wojskowej.** W związku z poprzedniemi notatkami o odroczeniu służby wojskowej podajemy na życzenie wielu rodziców, co następuje: „Ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśnia, że odroczenie czynnej służby może być udzielone: synowi niezdolnych do pracy rodziców, wnukowi niezdolnych do pracy dziadków, o ile nie posiadają zdolnych do pracy dzieci, synowi, legitymowanemu w tychże warunkach, synowi uznanemu przez ojca niezdolnego do pracy, rodzonemu lub przyrodniemu bratu, osieroconemu w pełni lub przez nieślubną matkę i nieślubnego rodzeństwa, adoptowanemu w powyższych warunkach. Wyżej wymienionym poborowym udziela się odroczeń, o ile stwierdzone będzie, że osoby, znajdujące się na ich chlebie, są niezdolne do jakiejkolwiek pracy zarobkowej, albo nie zarobkują z tego powodu, że pełnią służbę w wojsku, odbywają nauki szkolne, są nieletnie, lub są ułomne. Przy określaniu niezdolności do pracy należy uznać, że osoby, które utraciły mniej, niż 35 proc. zdolności do pracy, uważa się za zdolne do pracy, osoby zaś, które zdolność tę utraciły ponad 55 proc., za zupełnie niezdolne. W przypadku określenia niezdolności od 35 proc. do 55 proc., rozstrzyga władza, udzielającą odroczenia. Nie podlegają badaniom osoby powyżej 60 lat, matki samotne ponad 45 lat, dziewczęta do 18 lat, a osoby płci męskiej, do 16 lat życia włącznie.“

Z Katowickiego.

Katowice. (Zabity przez samochód.) Michał Wieczorek z Wełnowca, lat 62, został przejechany przez samochód, którym kierował Kazimierz Chrościela, szofer Konsulatu Generalnego Rzeczypospolitej w Bytomiu. Wypadek zdarzył się obok huty cynkowej w Wełnowcu pod Katowicami. Śmiertelnie okaleczonego starca odstawiono do lecznicy hutniczej, gdzie zmarł. Wieczorek posiadał przytępiony słuch, przeto nie słyszał znaków ostrzegawczych i w krytycznym momencie usiłował przejść przez ulicę. Gdy znajdował się na jezdni, został pochwycony przez samochód i rzucony pod koła. Zwłoki nieszczęśliwego odstawiono do kostnicy.

— (Budowa mieszkań.) Na ostatniem posiedzeniu magistratu miasta Katowic uchwalono 800 tysięcy zł na budowę 120 mieszkań dla najbiedniejszej ludności. Domki będą postawione przy ulicy Wełnowskiej.

— (Przebudowa rurociągów — dwutorowa linja tramwajowa.) Magistrat katowicki przyjął plan przebudowy rurociągów wodnych w Dębiu pod Katowicami kosztem 25 tysięcy zł. Na tem samen posiedzeniu przyjęto plan przeprowadzenia dwutorowej linji tramwajowej do Załęża. Sprawę usunięcia obecnego toru odroczono do następnego posiedzenia magistratu katowickiego.

— (Zakazana droga.) Dyrekcja policji w Katowicach donosi, że Aleje Niepodległości w Małej Dąbrówce są zakazane dla samochodów oraz ciężkich furmanek.

Wełnowiec w Katowickiem. (Wycieczka.) Klub sportowy „Orzeł“ urządza w niedzielę 7 lipca wycieczkę do Tychów. Zbiórka o godzinie 5.30 rano przy oberży hutniczej. Wymarsz pieszo z klubem mandolinistów o godzinie 6. Powrót koleją. — O godz. 7.30 zbiórka kolarzy K. S. Orzeł u p. Kowolika w Józefowcu, odjazd do Tychów o godz. 8. Przed Tychami nastąpi złączenie się wycieczki pieszej z wycieczką kolarską.

Roździeń w Katowickiem. (Budowa domu.) Komisja budowlana gminy obradowała nad budową wielkiego domu dla rodzin robotniczych. Na budowę domu wyznaczono 110 tysięcy zł. Na przyszłym posiedzeniu zastępstwa gminnego nastąpi uchwała w sprawie budowy.

Dąbrówka Mała w Katowickiem. (Dziecko pod kołami samochodu.) Na ulicy Hallera przejechał samochód 8-letnią Antonję Holnikówną. Dziewczynka doznała ciężkich okaleczeń. Odwieziono ją do lecznicy brackiej w Siemianowicach.

Nowa Wieś w Katowickiem. (Dotkliwa kara za zniszczenie skarbonki.) Dnia 10 lutego bieżącego roku rozbito skarbonkę, zawieszoną w korytarzu lecznicy hutniczej. Skarbonka była nietylko rozbita, lecz także wypróżniona. Sprawcą był Augustyn H. z Radzionkowa, który leczył się w szpitalu hutniczym. W tych dniach H. odpowiadał przed sądem w Katowicach. Na rozprawie podsądny nie przyznał się do winy. Sąd skazał oskarżonego na 5 miesięcy więzienia.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Dzień Ligi Obrony Powietrznej.) Komitet miejski Ligi Obrony Powietrznej w Król. Hucie zwraca się do mieszkańców miasta z prośbą o udekorowanie swych okien nalepkami Ligi w dniach 6 i 7 lipca czyli podczas wojewódzkiego „Dnia Ligi Obrony Powietrznej.“ Nalepki w cenie 20 i 50 gr. można nabyć w firmach K. Cieśliński w Król. Hucie, ulica Wolności 5, i u Dingesa, ulica Wolności 9. Dochód ze sprzedaży nalepek przeznaczony jest na cele obrony powietrznej i przeciwgazowej.

— (Zaginięcie dziecka.) W ubiegły wtorek oddalił się od domu 2-letni chłopczyk Sodzewicza, mieszkający przy ulicy Hajduckiej nr. 29 w Król. Hucie. Chłopiec był ubrany w modre spodnie i siwą kamizelkę. Wiadomości o zaginionym dziecku należy przesyłać do policji kryminalnej.

— (Aresztowanie.) Gertruda Lisko z Król. Huty, lat 30, mężatka, wybrała się na targ do Świętochłowic. Na targowisku dokonała kradzieży. Z tego powodu została aresztowana. Sprawę skierowano do sądu.

Z Swiętochłowickiego.

Świętochłowice. (W sprawie tyfusu brzusznego.) W jednym z ostatnich numerów naszego pisma donosiliśmy, że w Świętochłowickiem choruje przeszło 20 osób na dur brzuszny. W sprawie tej donoszą ze strony urzędowej: W dwu gminach powiatu świętochłowickiego, mianowicie w Nowym Bytomiu i Świętochłowicach pojawił sie tyfus brzuszny o dość wielkim nasileniu. Źródłem tej choroby jest zapewne mleko spożywcze w obecnej ciepłej porze w stanie surowym jako maślanka i zsiadłe mleko. W tych dniach wydano do ludności pouczenie o zachowaniu się w czasie epidemji. W zagrożonych gminach zakazano sprzedaży maślanki, kwaśnego mleka i lodów owocowych. Państwowy Zakład epidemiczny przysłał na miejsce swego delegata, który sprowadzi ruchowy ambulans bakterjologiczny, celem przeprowadzenia wszelkich badań na miejscu. Jest nadzieja, że wspólnym wysiłkiem miejscowych lekarzy, władz policyjnych, urzędów zdrowia i państwowego instytutu higjenicznego dalsze szerzenia się tyfusu będzie uniemożliwione. Ludność zagrożonych gmin winna dać bezwzględny posłuch zarządzeniom władz i tym sposobem przyczynić się do stłumienia tyfusu. — Tyfus brzuszny jest chorobą zakaźną i przenosi się z człowieka chorego na zdrowego, podobnie jak inne choroby zaraźliwe, np. szkarlatyna, dyfterja, cholera itd. Bakterje tyfusu zwykle przechodzą do zdrowego człowieka przez połykanie potraw, zwłaszcza jarzyn lub mleka, lub też przez brudne ręce, które dotykają się przedmiotów pokrytych zarazkami tyfusu. Podczas epidemji należy więc często myć ręce, zwłaszcza przed jedzeniem. Dalej każdy wypadek zachorowania na tą chorobę należy bezzwłocznie zgłosić lekarzowi lub miejscowej policji, aby można chorobę w samym zarodku uchwycić i zwalczyć.

— (Tragiczna śmierć dziecka.) Dnia 30 czerwca wyszła z mieszkania 4-letnia córeczka przodownika policji Wincentego B. z miejscowego komisarjatu. Wszelkie poszukiwania pozostały bez skutku. W tych dniach ojciec zaginionej dziewczynki znalazł zwłoki swego dziecka w dole ustępu.

Wielkie Hajduki w Świętochłowickiem. (Odznaczenie.) Zatrudniony w hucie Iwan Paweł otrzymał od ministerstwa dla spraw wewnętrznych odznaczenie, mianowicie: „Medal za ratowanie ginących“.

Nowe Hajduki w Świętochłowickiem. (Nowy zarząd czytelni.) W tych dniach odbyło się walne zebranie komitetu miejscowego Towarzystwa Czytelni Ludowych. Po przyjęciu sprawozdań z całorocznej pracy wybrano nowy zarząd w następującym składzie: W. Ostrowski prezes, P. Szczęsny zastępca, A. Węglowska sekretarka, M. Hoffmanówna skarbniczka. Bibliotekarze: A. Pławnieczka, M. Mróżkówna. Ławnicy: Wójtowicz, Wesołek. Komisja rewizyjna: J. Nowak i Trzygródyki.

Orzegów w Świętochłowickiem. (Z kroniki policyjnej.) Adolf Chorzela z Załęża został aresztowany przez tutejszą policję. Aresztowanie nastąpiło za kradzieże, nadto władze ścigały Chorzelę za uchylanie się od służby wojskowej.

Giełda pieniężna i zbożowa.

W **Katowicach** płacono w dniu 4 lipca: za 100 złotych 46.90 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 213 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 4 lipca: za 100 franków francuskich 34.80 zł, za 100 franków szwajcarskich 171.09 zł, za 100 koron czeskich 26.32 złotych.

Poznańska giełda zbożowa
w dniu 3 lipca 1929 r.

Żyto 25.75—26.75, pszenica 46—47, jęczmień 28—29, owies 26—27, mąka żytnia 40, mąka pszeniczna 66.50 do 70.50, osucie żytnie 18—19, osucie pszeniczna 20—21. Tendencja spokojna.

Ruda w Świętochłowickiem. (Ruch budowlany.) Gmina Ruda zamierza budować, aby zmniejszyć nędzę mieszkaniową. Na ostatniem posiedzeniu Rady Wojewódzkiej przyznano gminie 700 tysięcy zł jako pierwszą ratę na pożyczkę przyznaną w minionym roku w wysokości półtora miljona zł. Nowe domy robotnicze będą postawione na terenie, który swego czasu wydzierżawiono jako ogródki działkowe.

Piekary Wielkie. (Odpust Nawiedzenia M. B.) W niedzielę 7 lipca przypada odpust Nawiedzenia Matki Boskiej. Porządek następujący: W sobotę 6 lipca o godz. 5 po poł. odprawia się uroczyste nieszpory w kościele Matki Boskiej. Po nieszporach powitanie pątników na Rajskim Placu, który po gruntownem odnowieniu przybrał szatę nową. Po kazaniu wyrusza procesja na Kalwarję na obchody kalwaryjskie. Koniec obchodów sobotnich przy kaplicy Kajfasza około 9 wieczorem. Z nastaniem zmroku z oświetlonych wieży kościoła Matki Boskiej orkiestra kościelna odegra hymn na cześć Matki Boskiej. W niedzielę 7 lipca o godzinie 5 msza św. przy kaplicy Kajfasza i dalsze obchody z kazaniami. Po obchodach o godzinie 10.30 kazania odpustowe w kościele Matki Boskiej, na Rajskim Placu i na Kalwarji. Po kazaniach będą celebrowane nabożeństwa wielkie na tych samych miejscach. Po południu o godzinie 2 obchody różańcowe przy kapliczkach na Kalwarji. Po obchodach różańcowych nieszpory w kościele Matki Boskiej. Zapowiedziały swoje przybycie kompanji z Król. Huty (św. Barbary), Chorzowa, Tarn. Gór, Małej Dąbrówki, Dąbrowy pod Bytomiem itd. Spodziewać się należy, że wierni tłumnie przybędą do Piekar, idąc śladem przodków, którzy to miejsce św. i Kalwarję zbudowali, składając na ten cel chętnie swoje grosze.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Jarmark i targ na zwierzęta domowe.) Przypominamy, że targ na konie i bydło odbędzie się w Pszczynie w srodę, dnia 10 lipca. Jarmark odbędzie się w czwartek, dnia 11 lipca.

Mikołów. (Sprawy komunalne.) W bieżącym tygodniu odbyło się posiedzenie rady miejskiej. Uchwalono dokończyć brukowanie drugiej części rynku. — Miasto zakupi wóz do skrapiania ulic. — Rzeźnia miejska zostanie gruntownie odnowiona i wewnątrz przebudowana. Prace około rzeźni będą wykonane w bieżącym roku. Na odnowienie rzeźni uchwalono 40 tysięcy zł.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Uroczystość powstańców śląskich.) Grupa I Związku Powstańców Śląskich w Rybniku donosi, że w niedzielę, dnia 14-go lipca, odbędzie się w Rybniku uroczystość dekoracyjna. Program uroczystości: Godzina 8,30 zbiórka umundurowanych przed lokalem p. Pandra celem odebrania sztandaru. Godz. 9 zbiórka przed lokalem p. Ciałonia na Placu Wolności. Godz. 9,30 wymarsz do kościoła Św. Antoniego, na nabożeństwo. Uroczystwa suma o godz. 10. Po południu o godz. 3 uroczyste zebranie członków grupy. Podczas zebrania odbędzie się dekoracja „Krzyżem do Wstęgi Śląskiej". Godz. 8 wieczorem zabawa taneczna na sali „Hotelu Polskiego". Zarząd grupy I wzywa członków, by wszyscy wzięli udział w uroczystości. — Wszyscy umundurowani powstańcy stawią się dnia 7 lipca celem wyjazdu do Przyszowic, gdzie odbędzie się uroczystość poświęcenia sztandaru. Zbiórka w dniu 7 lipca o godz 6 rano u Pandra. Wyjazd do Przyszowic o godz. 6,45.

— (Uroczystość papieska.) W święto apostołów Piotra i Pawła obchodzono w Rybniku 50-letni jubileusz kapłaństwa Ojca św. Piusa XI nader uroczyście. Przed południem wierni byli obecni na uroczystej sumie. Podczas nabożeństwa odczytano list pasterski J. E. ks. biskupa dr. Lisieckiego. Na sali domu parafjalnego odbyła się uroczysta akademja. Referat wygłosił W. ks. proboszcz Reginek.

— (Nowe obwody urzędów okręgowych.) Wydział Powiatowy w Rybniku ma zamiar znieść istniejące obecnie obwody urzędów okręgowych i podzielić powiat na 17 nowych obwodów policyjnych. Według opracowanego planu urzędy okręgowe znajdowałyby się w następujących miejscowowściach: 1. w Lubomi dla gmin: Lubomia, Rogi, Kamień, Bluszczów, Syrynia, Buków, Nieboszowy, Ligota Tworkowska, Kornowacz, Rzuchów, Łańce, Kobyła, Pogrzebień i Brzezie; 2. w Lyskach dla gmin: Sumina, Zwonowice, Lyski, Nowa Wieś, Dzimierz, Żytna, Raszczyce, Adamowice, Bogunice, Pstrążna, Czernica i Łuków; 3. w Golejowie (siedziba Rybnik) dla gmin: Ochojec, Golejow, Wielepole, Orzupowice, Chwałęcice, Jejkowice, Szczerbice, Zebrzydowice, Zamysłów, Przegędza, Pietrzkowice, Piece i Gaszowice; 4. w Szczygłowicach dla gmin: Szczygłowice, Wilcza Dolna i Górna; 5. w Knurowie; 6. w Przyszowicach dla gmin: Przyszowice, Gierałtowice, Paniówki, Chudów, Bujaków; 7. w Czerwionce dla gmin: Czerwionka, Czuchów, Dębieńsko Wielkie i Stare, Leszczyny, Kamień, Książenice, Stanowice i Bełk; 8. w Równiu (siedziba Żary) dla gmin: Palowice, Szczejkowice, Gotartowice, Rówień, Kłokocin, Rogoźnia, Osiny, Baranowice, Kleszczów, Folwarki, Roj, Skrzeczkowice; 9. w Jankowicach dla gmin: Boguszowice, Jankowice, Świerklany Górne i Dolne, Kucharzówka; 10. w Chwalowicach; 11. w Jastrzębic-Zdrój dla gmin: Jastrzębie Górne i Dolne, Jastrzębie-Zdrój, Cisówka, Ruptawa, Ruptawice, Zofjówka, Mszanna, Moszczenica, Skrbeńsko, Gołkowice, Godów, Skrzyszów, Połomja, Golgowa; 12. w Jedłowniku dla gmin: Jedłownik, Marklowice Górne i Dolne, Wilchwy, Turza, Turzyczki, Czyżowice, Gorzyce, Gorzyczki, Uchylsko, Olza, Krostoszowice, Marusze, Podbucze, Łaziska, Odra; 13. w Pszowie dla gmin: Pszów, Krzyżkowice, Zawada, Kokoszyce; 14. w Rydułtowach; 15. w Niedobczycach dla Niedobczyc i Popielowa; 16 w Niewiadomiu Górnym; 17 w Radlinie dla Radlina i Biertułtów. — Jeśli interesowane gminy nie wniosą sprzeciwu w ciągu 14 dni przeciwko projektowi, projekt ten zacznie obowiązywać.

— (Posada kierownika szkoły rolniczej.) Śląska Izba Rolnicza rozpisała konkurs na stanowisko kierownika szkoły rolniczej w Rybniku. Z tego powodu my rolnicy, powiatu rybnickiego prosimy Śląską Izbę Rolniczą, aby stanowisko powierzono nietylko dobremu fachowcowi, lecz także wiernemu synowi Kościoła, gdyż chodzi o to, by kierownik szkoły był wychowawcą młodzieży rolniczej i dawał jej dobry przykład — pod każdym względem. Kierownik szkoły rolniczej w Rybniku powinien być, o ile możności — Ślązakiem!

Kilku gospodarzy.

Chwalowice w Rybnickiem. (Sprawy gminne.) Na ostatniem posiedzeniu zastępstwa gminnego uchwalono naprawę drogi granicznej koło kopalni, następnie odnowienie szkoły. — Wniosek w sprawie wysłania delegacji do Poznania celem zwiedzenia wystawy odrzucono. — Dla wszystkich miejscowych towarzystw uchwalono subwencję w ogólnej kwocie 300 zł. — Marji Schmidt przyznano miesieczna zapomoge w wysokości 20 zł.

Przyszowice w Rybnickiem. (Uroczystość poświęcenia sztandaru.) W niedzielę, 7 lipca, odbędzie się uroczystość poświęcenia sztandaru powstańców w Przyszowicach. Program jest następujący: Godz. 6 rano pobudka przez orkiestrę straży pożarnej, godz. 7,30 przyjmowanie bratnich grup i gości w ogrodzie Widucha, godz. 8,30 zbiórka przed pomnikiem, godz. 9 wymarsz po sztandar, 9,30 Uroczyste nabożeństwo i poświęcenie sztandaru w kościele. Podczas nabożeństwa śpiewają miejscowe chóry. Po nabożeństwie pochód do ogrodu i defilada. Popołudniu o godz. 2 koncert w ogrodzie (lub na sali w razie niepogodny), występy chorów, wbijanie gwoździ pamiątkowych, zawody sportowe strzelanie do tarcz i różne gry. Godz. 8 wieczorem pochód z lampjonami i pochodniami, następnie zabawa taneczna u Świętka i Widucha. Uprasza się o liczny udział.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Zarząd miasta kupuje grunta.) W tych dniach odbyło się posiedzenie magistratu. Na potrzeby czyszczarni uchwalono zakupić 8 do 9 morgów gruntu w okolicy budowiska przy drodze do Lasowic.

— Bolączki autobusowe.) Ruch autobusowy między Tarnowskiemi Górami a Katowicami jest znaczny, niestety wozy są zbyt małe. Zdarza się przeto, że wielu podróżnych nie może korzystać z jazdy, albo — jeśli łaska konduktora — dusi się w przepełnionym samochodzie. Należy spodziewać się, że słuszne żądania pasażerów będą uwzględnione. Właściciel koncesji powinień postarać się o większe samochody, lub o zwiększenie ich liczby.

Radzionków w Tarnogórskiem. (Nieszczęśliwy wypadek.) Przejeżdżający samochód spłoszył konie tutejszego dominium. Woźnica spadł z wozu, przyczem doznał złamania ramienia, nadto okaleczony został na całem ciele.

Z Cieszyńskiego.

Bielsko-Biała. (Kina bez napisów niemieckich.) Wojewoda krakowski, p. Kwaśniewski, wydał rozporządzenie, zakazujące wyświetlania filmów z napisami niemieckiemi na terenie miasta Biała pod Bielskiem. Zakaz umotywowany jest potrzebą ochrony bezpieczeństwa spokoju i bezpieczeństwa publicznego. Rozporządzenie pozostaje w mocy aż do odwołania.

Z całej Polski.

Warszawa. (Zasądzenie doktora praw.) Sąd okręgowy w Warszawie rozpatrywał w tych dniach sprawę Mieczysława Bersztejna skończonego prawnika, oskarżonego o należenie do spisku komunistycznego. Aresztowano go w 1925 r. na zebraniu, w którem wzięło udział 7 komunistów. Znaleziono przy nim dokumenty świadczące niezbicie o wywrotowej działalności na szkodę Polski. Prokurator zażądał jako kary — 8 lat ciężkiego więzienia. Sąd skazał Bernszteina na 6 lat.

Łódź. (Napad bandytów na plebanję.) We wsi Giełzów koło Łodzi, dokonano krwawego napadu na plebanję. Sześciu bandytów uzbrojonych w rewolwery wtargnęło w nocy do mieszkania proboszcza, który mimo sędziwego wieku bronił się dzielnie napastnikom, niestety ogłuszony uderzeniem kolby rewolweru uległ dopiero przemocy. Bandyci wystrzałami z rewolwerów poranili służbę i domowników, poczem zrabowali kosztowności i zbiegli w pobliskie lasy. Zaalarmowana policja urządziła obławę, mobilizując wszystkie siły okoliczne. Po kilku godzinach osaczono szajkę bandycką w lesie, przyczem wywiązała się długotrwała strzelanina. Ujęto 2 złoczyńców, oraz odebrano łup zrabowany proboszczowi. Za resztą zbiegłych bandytów pościg trwa w dalszym ciągu.

Wieluń. (Żonobójca.) W pobliżu Wielunia znaleziono na torze kolejowym zmasakrowane zwłoki Józefy Woźnickiej z Krasienicy. Okazało się, że zamordował ją mąż, a dla upozorowania samobójstwa, położył trupa na torze. Mordercę aresztowano.

Poznań. (Okropny wypadek.) Służba kolejowa znalazła w Głównie pewnego mężczyznę leżącego z rozbitą głową przy torze kolejowym. Natychmiastowe dochodzenie ujawniło, iż jest to kelner Walenty Kubicki, który uległ nieszczęśliwemu wypadkowi, wyskakując z pociągu pospiesznego w okolicy stacji. Nieszczęśliwy zmarł podczas transportu do lecznicy.

Bydgoszcz. (Zamiast lisa zabił człowieka.) W Dąbrowie Małej rolnik W. Ratajczak zabił w czasie polowania sołtysa W. Majewskiego. Ratajczak posłyszawszy w pewnej odległości od siebie jakiś szelest był przekonany, że zbliża się lis i nie namyślając się wystrzelił z fuzji.

Z dalszych stron.

Praga. (Zarobił na przesądzie.) Jeden z najbardziej rozpowszechnionych, a niemądrych przesądów mówi, że sznur wisielca przynosi szczęście. Potwierdza go ciekawy wypadek, podany przez prasę czeską. Otóż w pobliżu miasteczka Trbau, w Czechosłowacji, znaleziono w lesie trupa nieznanego w okolicy człowieka, który się powiesił na przydrożnem drzewie. Na wieść o wypadku zbiegła się cała ludność miasteczka, w nadziei otrzymania chociaż kawałka sznura. Tak silne było pragnienie u wszystkich posiadania tego skarbu, że przy podziale wybuchnęły poważne bójki. Burmistrz miasteczka wpadł wówczas na doskonały pomysł: by zakończyć walkę urządził natychmiastową licytację i sznur został nabyty przez miejscowego bogacza za 9 tysięcy koron. — Suma ta została natychmiast rozdzielona pomiędzy ubogich miasteczka, którzy mogli się istotnie przekonać, że sznurek wisielca przynosi szczęście.

Sidney. (Największy most na świecie.) Most, jaki obecnie kończy się budować nad portem w Sydney w Australji uchodzi za triumf angielskiej sztuki inżynierskiej, jest bowiem największym łukowym mostem świata. Najwyższa rozpiętość łuku tego mostu wynosi 550 m., co razem z 10 innemi łukami daje łączną długość mostu wynoszącą 1 km. i 250 m. Wysokość środkowego łuku sięga 135 m. Cały most, stalowej konstrukcji, waży 35 miljonów kg. koszta budowy olbrzymiego mostu wyniosą 170 miljonów szylingów. Znaczne sumy wyda się również na zbudowanie nowych ulic, prowadzących do mostu.

Krótko-zwięzłowato.

W puszczach na wyspie Sumatra rośnie roślina, która miewa kwiecie w kształcie kielicha do 5 metrów wysokiego i 1 metr szerokiego u wylotu; olbrzymi kwiat ten kwitnie tylko przez jednę noc a wydaje woń smrodliwą jak gnijące ryby.

*

Wieżę Eiffel w Paryżu, najwyższy dotąd budynek, wystawiony przed 40 laty, zwiedziło otąd 14 miljonów ludzi.

*

Drzewa gumowe w Australji bywaja ponad sto metrów wysokie.

Oryginalna walka z opozycją.

Wiedeń. Pisma donoszą z Buenos Aires, że podczas ostatniego posiedzenia Senatu argentyńskiego wtargnęło 2000 zwolenników prezydenta Irrigoyena, przepędzając senatorów z opozycji. Policja była wobec napastników bezsilna. Opozycja oświadczyła, że nie zjawi się na posiedzeniu, dopóki nie otrzyma gwarancji spokojnego przebiegu obrad. (Pat.)

Tajemnicze strzały.

Bukareszt. Prasa podaje, że ostatniej nocy w okolicy Soroca słyszano silną kanonadę i odgłosy z górą 200 strzałów karabinowych, pochodzących z terytorjum Ukrainy. Dzienniki przypuszczają, że to oddziały armji czerwonej tłumią w ten sposób rozruchy chłopskie. (PAT).

Lot polski za Ocean.

Rzym. Według doniesień z Medjolanu, lotnicy polscy Klisz i Kowalczyk mają we czwartek wyruszyć do Baldonell w Irlandji, skąd 8-go, a najdalej 10 lipca, zamierzają rozpocząć lot do Ameryki. Prasa zamieszcza entuzjastyczne komentarze na ten temat. Wszyscy życzą lotnikom polskim powodzenia. (PAT).

W stu ostatnich latach liczba katolików w Szkocji wzrosła z 70 tysięcy na 600 tysięcy głów.

O udział małych państw w konferencji

Paryż. (Tel. wł.) Dziennik „Petit Parisien“ donosi, że obecnie toczy się wymiana zdań pomiędzy mocarstwami dawnej koalicji, czy w konferencji reparacyjnej, jaka ma się niebawem odbyć, mają wziąść udział także mniejsze państwa, zainteresowane w odszkodowaniach. Chodzi tu o Rumunję, Czechosłowację, Jugosławję i Grecję. Niektórzy twierdzą, że tak obecnie, jak podczas obrad nad planem Dawesa, chodzi o interesy tych państw, wobec tego należałoby je do narad przyciągnąć. Natomiast sprawy polityczne, jak opróżnienie Nadrenji, miałyby być omawiane bez udziału małych państw.

Zanikające pasmo górskie.

W okolicach miasta Bellinzony w Szwajcarji zauważono w ostatnich czasach niezwykłe zjawisko. Oto dość znaczne pasmo górskie zwane Monte Arbino skutkiem niewyjaśnionych dotąd przyczyn zaczyna się rozpadać i znika powoli, ale stale z powierzchni ziemi.

Cała kotlina w okolicy Bellinzony czyni obecnie wrażenie jakiegoś piekielnego kotła. Raz po raz z góry spadają złomy skalne z ogłuszającym hukiem, napełniając całą okolicę pyłem i kurzem; doznaje się wtedy wrażenia, jak gdyby jakieś tajemnicze moce staczały z sobą bój i dokonywały straszliwego dzieła zniszczenia. Kiedy indziej znowu dają się uczuwać ustawiczne zmiany w ukształtowaniu gór, które z tego powodu zjednały sobie miano, wędrującej góry. Piękna okolica, która była celem licznych wycieczek, powoli zamiera i na to niema rady.

Masowe zamykanie świętyń w Rosji.

Już się rozpoczęła energiczna akcja, zmierzająca do zamykania pozostałych kościołów, cerkwi i synagog. Władze sowieckie prowadzą kampanję zbierania podpisów od „wielu tysięcy“ robotników i włościan, którzy rzekomo domagają zamykania świątyń. Żądania robotników i włościan w spreparowanych przez bolszewików podaniach, opiewają, że świątynie należy przekazać na lokale kulturalno-oświatowej roboty.

Na ostatniem posiedzeniu sekretarjat WUCIK (Wojennyj Ukraińskij Centralnyj Ispołnitełnyj Komitet) zadośćuczynił niektórym tylko takim żądaniom. W szczególności postanowiono zamknąć 15 wiejskich cerkwi w rozmaitych punktach Ukrainy, 10 synagog m. in. w Czernihowie, Zinkowsku, Konotopie; zamknięto także karaimską kienesę w Charkowie. Nie zamknięto żadnego jeszcze z pozostałych kościołów, gdyż na całej Ukrainie pozostało ich tylko dwa czy trzy. Niedawno zamknięto także dwie nowe cerkwie w Moskwie, a przed paroma dniami zamknięto w Leningradzie Nikiforo - Grenadjewską cerkiew za Newską Zastawą przy ul. Moskiewskiej. W Mohylowie zamknięto kirchę luterańską.

Widać z tego wszystkiego, iż według niedawnych zapowiedzi bolszewicy rozpoczęli z całą bezwzględnością realizować program dalszej likwidacji religji a spodziewać się należy nowych jeszcze represji.

Słuszna obawa.

Pewna dama na bankiecie urządzonym przez kompozytora Rossiniego, mając odśpiewać arję z „Semiramidy“, ociągała się bardzo z decyzją:

— „Och! drogi mistrzu — szeptała drżąco — jak ja się boję“.

— I jak także — odparł spokojnie Rossini.

Odpowiedzi redakcji.

Sympatycznemu podróżnikowi z Tarnowskich Gór, donosimy, że na rozmaite ceny można się urządzić w Zakopanem. Czy to w Sanatorjum Czerwonego Krzyża, czy w luksusowym hotelu, czy w pensjonie, czy w domku górala, można według możności idealnie urządzić sobie pobyt, niczem się nie krępując. — Pogoda się ustaliła. Towarzystwo wyborowe. Rozrywki wielkomiejskie. Sposobność robienia wycieczek — nieograniczona.

Amatorce głośnego czytania z pod Cieszyna. Radzimy przeczytać „Trębacz krakowski“ Kell'yego, powieść dla młodzieży — nagrodzona w Ameryce złotym medalem.

Pannie Zosi i Anusi z Siemianowic. Pestek z kompotu z wiśni, czy ze śliwek nie wypluwa się na talerzyk, tylko na łyżeczkę, którą się je kompot, a z łyżeczki kładzie się na talerzyk.

Dobrej Gospodyni w Król. Hucie. Nie radzimy zwlekać i czekać na tańszy transport truskawek. Z braku czereśni i wiśni w tym roku musimy zaraz korzystać z obfitego plonu truskawek. Czereśnie i wiśnie są przeważnie sprowadzane z Włoch.

Pannie Halinie ...icz... z Rybnika. Jako fachowej fryzjerce damskiej, radzimy wyjazd do Zakopanego — na miesięczne czesanie. Dużo tam pań, więc łatwo o zarobek. W każdym razie nie należy jechać na ślepo, lecz najprzód upewnić się co do zajęcia.

Pani Marysi W... Katowice. Wogóle wietrzenie pościeli na balkonach, werandach i oknach frontowych na ulicach głównych jest bardzo nieestetycznie; — czy policyjnie wzbronione? — nie wiemy.

Panu R. w Lublińcu. Dla sportowców najzdrowszem pożywieniem są ryby i to morskie. Polecane są też potrawy owsiane.

J. B. Zgoń. 1. Można stawić wniosek o zaopatrzenie rodzicielskie, jeżeli syn, poległy na wojnie światowej, był jedynym żywicielem, a Pani nie posiada żadnego majątku, ani dzieci, które mogłyby Panią utrzymywać. Podanie należy skierować do Powiatowego Urzędu Inwalidzkiego przy starostwie w Katowicachh. — 2. Przed sądem okręgowym w Katowicach Pani musi być zastąpiona przez adwokata z Katowic.

„Muzyka“ Skrbeńsko. 2000 marek niemieckich z marca 1922 roku równają się 50 złotym.

W. L. Brzezinka. 1. J. Łoś. Zasady ortografji polskiej i słownik ortograficzny według zasad Polskiej Akademji Umiejętności, kosztuje 4.20 złotych. — 2. K. Zimowski. Polska gramatyka, dwie części, kosztuje 2.20 złotych. Książki te na zamówienie sprowadzi każda księgarnia.

Ksiądz. W walce przeciw złym książkom i gazetom najlepszą bronią jest paragraf 281 polskiego kodeksu karnego. Dosłownie jego treść brzmi następująco: „Winny przechowywania na sprzedaż, sprzedaży, publicznego wystawiania lub innego rozpowszechniania świadomie bezwstydnych utworów lub wizerunków, będzie karany aresztem na czas do miesięcy trzech lub grzywną. Nadto, jeśli winowajca jest handlującym albo redaktorem wydawnictwa perjodycznego, sąd mocen jest pozbawić go prawa handlu lub redaktorstwa na czas od 1 roku do 5 lat“. Korzystajmy z tego paragrafu, a niewątpliwie zmniejszy się u nas liczba niemoralnych, a nieraz wprost bezwstydnej treści książek i gazet.

P. W. w Czerwionce. Nie pisaliśmy dotychczas o uroczystościach srebrnego jubileuszu kapłaństwa w Bełku i Woszczycach, ponieważ nie otrzymaliśmy stamtąd sprawozdań z tychże uroczystości. Jest to znowu dowodem, że czytelnicy w różnych miejscowościach jeszcze niezrozumieli doniosłości współpracy z gazetą, wobec czego szerokie masy społeczeństwa nie mogą być informowane o tem, co się u nich dzieje.

Budowniczy J. K. Domy kuliste, o których Pan wspomina, buduje się także w Europie. Mianowicie w Dreźnie (Saksonja) zabudowano całą ulicę domami kulistymi. W kwietniu nastąpiło otwarcie tej dziwnej ulicy dla ruchu kołowego.

Abstynent. Do pierwszych zadań naszych zaliczamy walkę z pijaństwem. Jednostki atoli tej walki nie przeprowadzą, czego przykładem są np. Stany Zjednoczone, gdzie sam rząd stacza tą walkę. Tak np. w ubiegłym roku rząd amerykański wydał zawrotną sumę, bo 936 miljonów dolarów, byle prawo prohibicyjne było ściśle zachowane, a jednak słychać, że Ameryka suchą bynajmniej nie jest...

Kandydatce na policjantkę. U nas na Śląsku niema w żadnej miejscowości policjantek. Natomiast będą one w Warszawie. Z gazet warszawskich dowiadujemy się, że tamtejsze władze policyjne szkolą 50 policjantek dla walki z nierządem. Jest to pochwały godne, ale to wszystko nie wystarczy, skoro niemoralne afisze rozlepiać na miejscach publicznych wolno, a w kinach plugastwa grać też wolno.

W. R. w Jędrysku. Mrozy ubiegłej zimy wyrządziły szczególnie w ogrodnictwie wielkie szkody. Niema ogrodu, w którym nie byłoby zmarzniętych drzewek. Mrozy zniszczyły zupełnie szkółkę drzewek owocowych Śląskiej Izby Rolniczej w Marklowicach. Zmarzło 30 tysięcy drzewek. Strata ponad 150 tysięcy złotych. W całej Polsce straty sięgają 40 miljonów.

Wynalazki. Z postępem nauki i wiedzy wzrasta liczba wynalazków, nawet takich, o których nikt nie marzył. W ostatnim czasie mamy do zanotowania takie wynalazki, które zapowiadają przewrót. Profesor Bergius zdołał wytworzyć węgiel sztucznym sposobem. A wierzy temu świat uczony, bo gdy nie tak dawno tenże profesor wytworzył sztuczną naftę i sztuczną benzynę, obecnie w Niemczech fabrykują tej sztuczne benzyny 250 tysięcy tonn rocznie. Berliński chemik Franciszek Franck wykombinował papier niepalny, którego będzie można używać do pisania ważnych dokumentów. Teraz jeszcze myśli nad niespalnym... atramentem. Uczony niemiecki Johannsen powiada, że udało mu się wynaleść aparat, który będzie sprowadzał deszcz lub pogodę na zawołanie. Takich cudów świata moglibyśmy przytoczyć znacznie więcej, lecz zaszczupłe łamy gazety nie pozwalają na to.

A. B. w Dąbrówce Wielkiej. Niepokalanów p. Teresin Sochaczewski jest siedzibą OO. Franciszkanów. Po wakacjach tegorocznych zostanie tamże otwarty internat czyli małe seminarjum, do którego przyjęci być mogą chłopcy, którzy ukończyli z dobrym wynikiem III klasę gimnazjalną lub VII powszechną. Opłata miesięczna wyniesie 50 złotych. Prócz tego kandydat, jeśli przyjęty zostanie, przywieźć musi ze sobą bieliznę, pościel, ubranie itp. Podania o przyjęcie wnosić należy jak najprędzej, gdyż liczba miejsc jest ograniczona. Do zgłoszenia załączyć koniecznie: świadectwo chrztu, świadectwo moralności od księdza, świadectwo zdrowia od lekarza i ostatnie świadectwo szkolne. Prócz tego własnoręcznie napisany życiorys. Stacją kolejową dla Niepokalanowa jest Szymanów między Warszawą a Sochaczowem.

Do Pszowskich Dołów. Podzielamy zupełnie zdanie Panów, wypowiedziane w rezolucji, uchwalonej na zebraniu tamtejszych obywateli. „Katolik“ ze swej strony zawsze dążył do zgody w przeświadczeniu, że obecne walki polityczne na Śląsku przynoszą niepowetowane szkody ludności polskiej i sprawie polskiej. W tym kierunku i nadal „Katolik“ pracować będzie. Rezolucji narazie nie zamieszczamy, atoli skorzystamy z niej przy najbliższej sposobności. Dziękujemy za pamięć i pozdrawiamy.

P. S. 503. Doskonałym środkiem do wytępienia pcheł jest **tłuczona** kamfora, rozpuszczona w petroleju. Soku cytrynowego, którym należy skrapiać pościel, koszule i odzież, pchły również nie znoszą.

HUMOR.



Szczere złoto!

„Cóż ci dał twój narzeczony na urodziny?“

„Złoty łańcuszek.“

„Złoty ...?“

„No tak... tylko że kazał go poniklować, aby żaden złodziej się nie złakomił...“



Przewidujący.

„Dlaczego malujesz twój samochód z jednej strony na zielono, a z drugiej na czerwono?“

„Będziesz widział, jak sprzeczne zeznania będą świadkowie w sądzie składali“...

* * *

Program radjowy.

Sobota 6 lipca 1929 r.

Katowice, fala 416.1 m.: 16.15 Komunikaty gospodarcze — 16.30 Słuchowisko z Krakowa dla młodzieży: Fragmenty ze „Starej Baśni“ Kraszewskiego — 17.25 Odczyt z Krakowa: Wrażenia z nadmorskich stacyj biologicznych — 17.50 Wiadomości z wystawy w Poznaniu — 18.00 Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie — 19.00 Rozmaitości — 19.20 Nauka o Polsce — 19.45 Nadprogram — 20.05 Odczyt z Warszawy: Co czytać podczas wakacyj. — 20.30 Koncert z Krakowa — 22.00 Komunikaty z Warszawy — 22.45 Muzyka taneczna z Warszawy.

Warszawa, fala 1.395.3 m.: 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 12.05 Płyty gramofonowe — 16.15 Występ artystki Klimontowiczównej — 17.25 Przechadzki artystyczne po Warszawie — 19.00 Rozmaitości — 20.05 Odczyt — 20.30 Koncert — 22.00 Komunikaty — 12.45 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 314.1 m.: 16.30 Słuchowisko dla młodzieży — 17.25 Wrażenia z nadmorskich stacyj biologicznych — 19.00 Rozmaitości, komunikaty — 20.00 Hejnał — 20.05 Przegląd polityczny — 20.30 Koncert.

Poznań, fala 336.3 m.: 7.00 Gimnastyka — 11.00 Uroczystości z okazji zjazdu ziemian — 13.00 Sygnał czasu, hejnał — 13.05 Koncert — 14.00 Giełda — 16.30 Gawęda harcerska — 16.45 Nauka angielskiego — 17.05 Odczyt — 17.25 Odczyt: Narody i ludzkość — 17.50 Wiadomości z wystawy — 19.00 Nadprogram — 19.20 Śpiew — 19.45 Sprawy kobiece — 20.00 Odczyt: Śląsk na łonie Macierzy — 20.30 Koncert z Warszawy — 22.15 Radjografja — 22.45 Kabaret — 24.00 Koncert.

Wrocław, fala 321.2 m.:

Gliwice, fala 326.4 m.: 15.45 Przegląd książek — 16.15 Koncert — 17.45 Przegląd filmowy — 18.20 Esperanto — 19.50 Słuchowisko: Z setnego w tysiączne — 20.15 Tańce austrjackie — 22.30 Muzyka taneczna.

Berlin, fala 475.4 m.: 16.00 Odczyt: Niemiecki a włoski ideał opery — 17.00 Koncert wojskowy 18.40 Odczyt gospodarczy — 20.00 Film dźwiękowy — wesoły program — muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 519.9 m.: 14.00 Muzyka — 15.15 Nadawanie obrazów — 16.00 Koncert — 17.45 Program dla młodzieży — 18.40 Koncert — 19.25 Utwory Schreyvogta — 20.15 Operetka: „Do widzenia“ Mimi! — Po programie nadawanie obrazów.

Niedziela 7 lipca 1929 r.

Katowice, fala 416.1 m.: 10.15 Nabożeństwo z katedry wileńskiej — 11.45 Wiadomości z wystawy w Poznaniu — 12.20 Odczyt religijny — wygłosi J. E. ks. biskup dr. Lisiecki — 16.00 Odczyt z Warszawy: Wędrówki młodego rolnika — 16.20 „Ogrodnik śląski“ — 16.40 Odczyt rolnicy 17.00 Koncert z Warszawy — 18.35 Odczyt z Wilna — 19.00 Rozmaitości — 19.20 Skrzynka pocztowa — 19.45 Nadprogram — 20.05 Słuchowisko z Warszawy „Kochajmy się“ — 20.30 Koncert — 22.00 Komunikaty z Warszawy — 22.45 Muzyka taneczna z Warszawy.

Poniedziałek 8 lipca 1929 r.

Katowice, fala 416.1 m.: 16.15 Komunikaty gospodarcze — 16.30 Płyty gramofonowe — 17.25 Nowości radjowe — 17.50 Wiadomości z wystawy w Poznaniu — 18.00 Muzyka lekka z Warszawy — 19.00 Rozmaitości — 19.20 Koncert — 19.40 „Co słychać w Strażactwie?“ — 20.00 Odczyt: Generał Bem — 20.30 Koncert międzynarodowy z Budapesztu — 22.00 Komunikaty z Warszawy — 22.45 Muzyka z Krakowa.

Bezrobocie w Anglji.

Liczba zarejestrowanych bezrobotnych w Anglji wynosiła dnia 3 b. m. 1.110.000 osób, t. zn. o 23.181 osób mniej niż w ubiegłym tygodniu.

SPORT.

—o—

Śląsk Opolski — Górny Śląsk.

W Król. Hucie na sali hotelu „Hrabia Reden“ odbędzie się jak donosiliśmy, czwarty z rzędu międzynarodowy mecz bokserski między reprezentacjami obu Śląsków pod protektoratem prezesa Rady Sportowej Woj. Śląskiego, dr. Salomego i prezydenta miasta Król. Huty Spaltensteina. Zawody powyższe zapowiadają się niezwykle interesująco.

Niedzielne mecze.

O mistrzostwo Ligi.

Rozgrywki I-szej serji zbliżają się już ku końcowi i nie wiadomo kto zdobędzie tytuł mistrza wiosennego. Największe szanse posiadają Czarni i Wisła, mając w dotychczasowych rozgrywkach 7 pkt. straconych. Dalej idą **Ruch,** Warta i Ł. K. S. po 8 punktów straconych. Nawet Warszawianka może odegrać jeszcze poważną rolę. Sytuacja jest tak niejasna, że dopiero po niedzielnych rozgrywkach będzie można przewidzieć ustosunkowanie się tabeli Ligi po skończonej 1-szej serji.

W niedzielę walczą następujące kluby:

W Król. Hucie:
Ruch W. Hajduki — Warszawianka.

w Warszawie:
Polonia — Pogoń.

we Lwowie:
Czarni — Legja.

w Krakowie:
Cracovia — Turyści.

O mistrzostwo kl. A.

W Katowicach:
Kolejowy KS. — KS. 06 Katowice.
Policyjny KS. — KS. Pogoń Katowice.

w Mysłowicach:
KS. 06 — KS. Diana.

w Dębiu:
KS. Dąb — KS. Roździeń.

W Król. Hucie:
A. K. S. — Iskra.
Zjednoczeni P. Sp. — KS. Pogoń Nowy Bytom
KS. Kresy — KS. Śląsk.

O mistrzostwo B ligi.

W Szarleju:
KS. Odra — KS. Zgoda Bielszowice.

w Tarn. Górach:
KS. Śląsk — I. K. S. Tarn. Góry.

w Wielkich Hajdukach:
KS. Ruch II — A. K. S. II.

w Rudzie:
KS. Slavia — KS. Chorzów.

w Małej Dąbrówce:
KS. 22 — KS. 20 Rybnik.

w Szopienicach:
KS. Kościuszko — KS. Śląsk Siem.

w Bogucicach:
KS. Słowian — KS. Naprzód Rydułtowy.
KS 20 Bogucice — 09 Mysłowice.

Przed meczem piłkarskim Budapeszt — Górny Śląsk.

Jak już donosiliśmy, we wtorek dnia 9 lipca br. o godz. 18-tej odbędzie się w Katowicach na boisku Pogoni międzynarodowy mecz piłkarski między reprezentacjami Budapesztu i Śląska. Atrakcyjne to spotkanie w tym roku budzi zrozumiałą sensację dla sportowców śląskich, zwłaszcza że, jak się dowiadujemy, drużyna węgierska składa się z najlepszych reprezentacyjnych graczy Budapesztu i zamierza zrehabilitować klęskę doznaną przez Węgrów w Poznaniu. W zrozumieniu tego tak ważnego spotkania ustawił kapitan związkowy najlepszą swą drużynę, której skład podaliśmy.

Ceny targowe w Katowicach.

z dnia 4 lipca 1929 r.

Masło wiejskie za 1 funt	2.80—3.20
Masło mleczarskie za jeden funt	3.30—3.40
Jaja 6 sztuk	1.00—1.10
Mięso.	
Wieprzowina za 1 funt	1.60—1.80
Wieprzowina bez dokładki (kotlety)	2.00—2.20
Wołowina za 1 funt	1.30—1.60
Cielęcina za 1 funt	1.20—1.60
Cielęcina bez kości	2.20—2.40
Skopowina	1.50—1.80
Okrasa świeża	1.90—2.00
Okrasa wędzona	2.00—2.20
Łój	1.00—1.20
Jarzyny.	
Kapusta biała (główka)	0.50—1.00
Marchew (wiązka)	0.25—0.70
Kalarepa (wiązka)	0.25—0.40
Cebula za 1 funt	0.30—0.40
Pomidory za 1 funt	2.50—3.00
Kalafiory sztuka	0.80—2.00
Ogórki za 1 funt	1.10—1.50
Kartofle za centnar (50 kg)	8.00
Kartofle nowe 4 funty	1.00
Owoce.	
Truskawki za 1 funt	1.00—1.30
Wiśnie	2.00—2.25
Jabłka doborowe za 1 f.	2.00—4.00
Czarne jagody	0.40—0.70
Agrest za 1 funt	0.70—0.75
Śliwki II gatunek za 1 funt	1.10—1.40
Grzyby prawdziwe za 1 funt	2.50—3.00
Cytryny sztuka	0.10—0.12
Drób.	
Gołębie	1.25—1.75
Gołębięta	1.25—1.50
Kury	4.00—7.00
Kurczęta	2.00—2.70
Kaczki	4.00—7.00
Gęsi	4.50—10.00

Dowóz jarzyn i czarnych jagód znaczny.

Teatr Polski w Katowicach.

Gościnne występy Liljany Zamorskiej i Ignacego Dygasa.

W poniedziałek, dnia 8 lipca wystąpi gościnnie w operze „Pajace“ znakomity tenor polski, Ignacy Dygas. W środę, dnia 10 lipca w operze „Tosca“ wystąpią gościnnie Liljana Zamorska i p. Ignacy Dygas. Bilety wcześniej do nabycia w kasie teatru. Tel. 24.48.

Występ Serafiny Biczówny.

We wtorek, dnia 9 lipca odbędzie się w Teatrze Polskim wieczór baletowy primabaleriny teatrów rosyjskich p. Serafiny Biczówny. P. S. Biczówna występowała ostatnio z niebywałem powodzeniem w teatrach paryskich. Bilety wcześniej do nabycia w kasie teatru. Tel. 24.48.

Repertuar.

Piątek, dnia 5 lipca Występ rosyjskiego Teatru Stanisławskiego o godz. 8-mej wieczór.

Sobota, dnia 6 lipca „Dwaj panowie B“ o godz. 7.30 wieczór.

Sobota, dnia 6 b. m. „Występ rosyjskiego Teatru Stanisławskiego o godz. 10.30.

Niedziela, dnia 7 b. m. Występ rosyjskiego Teatru Stanisławskiego o godz. 3.30 po południu.

Niedziela, dnia 7 b. m. „Dwaj panowie B“ o godz. 7.30 wieczór.

Poniedziałek, dnia 8 b. m. „Pajace i Gianni Schicchi“, występ I. Dygasa o godz. 7.30 wieczór.

Wtorek, dnia 9 b. m. Występ Serafiny Biczównej, primabaleryny o godz. 7.30 wieczór.

Teatr Polski na prowincji.

Wtorek, dnia 9 b. m. „Dwaj panowie B“. Król. Huta.

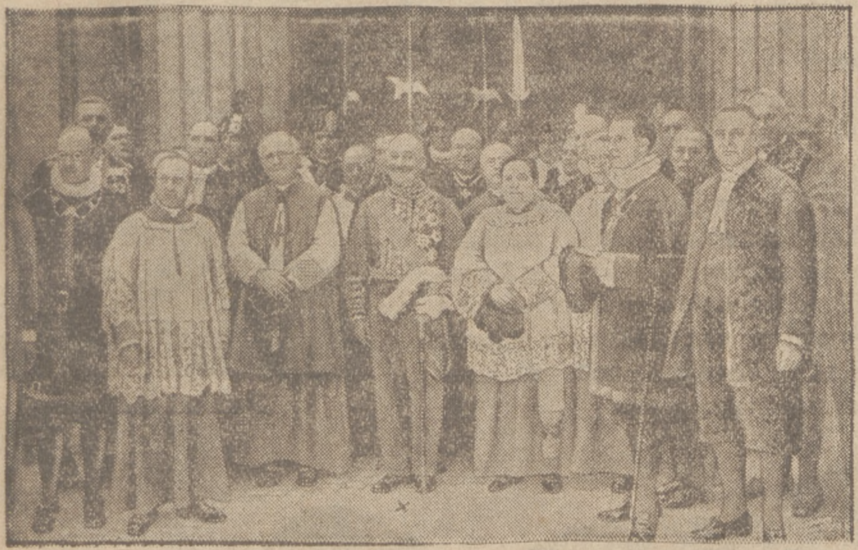
Środa, dnia 10 b. m. „Dwaj panowie B“. Tarnowskie Góry.

Odkrycie starożytnego miasta.

W okolicy obecnego miasta Norwich (Noricz) w Anglji istniało przed dwoma tysiącami lat miasto Caistor, założone prawdopodobnie przez Rzymian, którzy w owych czasach wzięli w posiadanie nieomal całą zachodnią Europę. Miasto to liczyło w okresie swego rozkwitu 20 000 samych Rzymian, następnie jednakże, razem z upadkiem rzymskiego państwa utraciło swe znaczenie i coraz więcej upadało, aż wkońcu nawet ślad po niem zaginął. Wprawdzie ogólnie znane było, iż okolice miasta Norwich miały jakiś dziwny wygląd, ale nikt nie domyślał się nawet, czemu to przypisać. Dopiero niedawno temu przelatywał nad miastem samolot na wysokości 700 metrów i z niego to sfotografowano okolice, a fotografja wykazała, że opodal niego wyraźnie muszą się pod powierzchnią ziemi znajdować place i ulice, nawet poszczególne budynki można było wykazać po ukształtowaniu powierzchni. Ruiny miasta Caistor zajmują obszar około sześciu set akrów. Oczywiście już w najbliższym czasie ma się rozpocząć odkopywanie szczątków miasta.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“, spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Pierwszy ambasador włoski przy Watykanie.



Hrabia Cezary de Vecchi został zamianowany przez Mussolinie'go pierwszym ambasadorem królewskiego rządu włoskiego przy Watykanie.

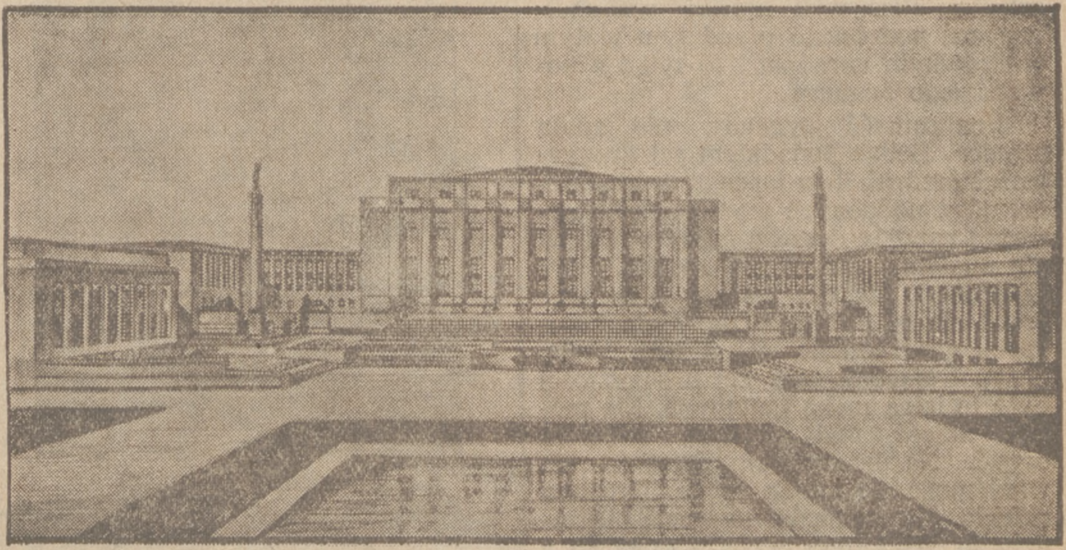
Rycina powyższa przedstawia chwilę, wręczenia dokumentu nominacyjnego Ojcu św., papieżowi Piusowi XI.

Wręczenie odbyło się w nader uroczysty sposób. Cały Dwór papieski i dyplomaci zagraniczni byli przy tym akcie obecni.



Ambasador Vecchi opuszcza pałace watykańskie.

Nowa siedziba Ligi Narodów.



W Genewie szwajcarskiej stanie niezadługo nowy gmach, mieszczący biura Ligi Narodów. Rycina powyższa przedstawia rysunek projektowanej nowej budowli. Na froncie w środku będzie się znajdowała sala obrad, po prawej stronie biblioteka, po lewej sala Rady Ligi Narodów; inne biura i kancelarje będą pomieszczone stosownie do swego przeznaczenia.

Rolnictwo w St. Zjedn. Półn. Ameryki.



Prezydent Hoover podpisuje ustawę,

przyznającą poszkodowanemu rolnictwu przez zeszło- i tegoroczne klęski elementarne (wylewy rzek) 500 miljonów dolarów zapomogi bezzwrotnej i bezprocentowej. **500 milj. dol. = 2 miljardom marek niem. = 4 miljardom złotych polskich.**

Odwiedziny królewskie.



Król szwedzki Gustaw

zwiedził z świtą swoją Estonję. **Estonja** jest jednem z państw bałtyckich, powstałych po rozgromieniu Rosji carskiej. Stolicą Estonji jest Rewal.

Rycina powyższa przedstawia uroczyste powitanie gościa królewskiego przez rząd estoński w stolicy kraju.

Po trzydniowym pobycie w Rewalu pojechał Gustaw szwedzki na **Łotwę.**

Gazety przypisują odwiedzinom króla szwedzkiego w Estonji i Łotwie wielkie znaczenie polityczne i pomawiają dyplomację szwedzką o chęci utworzenia związku państw skandynawskich, opartego o taki sam związek państw bałtyckich, w skład którego weszłyby: Estonja, Łotwa i Finlandja.



Obrazek niniejszy przedstawia uroczyste powitanie monarchy Szwecji przez łotewskiego prezydenta Z e m g a l'a w Rydze, stolicy łotewskiej.

Mściciel swego ojca.



Czanghsueliang,

obecny dyktator Mandżurji, syn zamordowanego dyktatora Chin północnych C z a n g t s o l i n a, oskarża rząd japoński, jako sprawcę zamachu, którego ofiarą padł w zeszł. r. jego ojciec.

Cygańskie wesele.

Przed kilku laty, już dnia nie pamiętam, odbywało się w naszej mieścinie wesele cygańskie. Wino lało się strumieniem tak, iż dobroduszni mieszkańcy okazywali wielki szacunek, czy coś podobnego przed tym małym wędrownym narodem i to tylko z powodu jego bogactw.

Rozrzutność cyganów nie znała granic. Będąc świadkiem tej uroczystości zazdrościłem im tego wszystkiego, gdyż podobnych wyśmienitych potraw i napojów jeszcze nigdy w ustach nie miałem. Żal mi się zrobiło, gdy widziałem, jak ten perlisty płyn wylewał się na ziemię. Dla wielu tutejszych mieszkańców, jak i dla mnie, przypatrującemu się tej uroczystości było to istną męką tantalową. Nie mogąc znieść tego widoku wolałem wyjść. Na drugi dzień rozeszła się wiadomość, że młoda żonka - cyganka uciekła. Mieszkańców to wcale nie zadziwiło, gdyż była przecież cyganką a cyganie nie lubią zagrzewać miejsca. Od tego czasu minęło znowu kilka lat. Zeszłego lipca zjawiła się tutaj znowu banda cyganów — na 30 wozach. Po kilku latach rozłąki, mieliśmy być znowu świadkami wesela cygańskiego. Tym razem miało się odbyć wesele w karczmie naszego miasteczka. Opasły karczmarz, chodził i zacierał ręce. Widać było po jego twarzy, że spodziewa się zrobić świetny, złoty interes.

Tym razem wydawał wódz cyg. swą 16-letnią córkę za jednego z cyganów. Dziewczyna, widać nie wiele sobie z tego robiła, że zostanie sprzedana a raczej przefrymarczona, gdyż przez cały dzień biegała i wesołe pieśni cygańskie nie schodziły jej prawie z ust. Z ciekawości przybliżyłem się do obozu cyganów, chcąc zobaczyć tą przyszłą parę cygańską. Jakież zdumienie ogarnęło mną na widok dziewczyny. Piękniejszej dziewoje nie było chyba już na całym świecie. Twarz szlachetna i bielutka jak marmur, a usta różowe i mające kształt serduszka. Giętkość i zwinność przebijała z całej jej postaci. Naprawdę było co pozazdrościć narzeczonemu.

Miejscowe dzienniki już kilka dni przedtem przynosiły długie artykuły o mającem się odbyć weselu cygańskiem, na które każdy bez wyjątku był zapraszany. To była sensacja a to jeszcze nie byle jaka.

Wreszcie nadszedł ów długo zapowiadany dzień. Wszyscy z okolicznych wiosek zjawili się co do jednego. Jedni przyszli pieszo, drudzy na rowerach a jeszcze inni samochodami. Mówiono, że chciano nawet dodatkowy pociąg uruchomić.

W cichej zazwyczaj mieścinie powstała istna rewolucja. Masami ciągli mieszkańcy przez wąskie i ciasne uliczki miasta, popychając się i śpiewając. Wszyscy bowiem byli ciekawi widzieć, jak cyganie obchodzą wesele. Wstęp kosztował jedną markę. Sala karczmy była szczelnie wypełniona. W każdym kącie można było widzieć karczmarza z jakimś dziwnym uśmiechem na twarzy. I miał też z czego się uśmiechać.

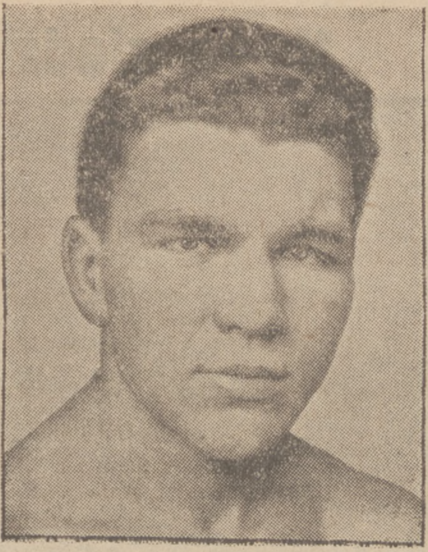
Przy 1-szym stole bogato zastawionym siedziała młoda para cygańska a za nimi ich ziomkowie. Wszyscy jedli i pili, gwarząc przytem wesoło. Niejeden pomagał sobie rękoma, gdyż taki u nich zwyczaj i ocierał następnie swe czarno-brunatne palce oblepione tłuszczem do czystej serwety. Korki butelek strzelały bez ustanku, a szlachetny płyn napełniał szklanki — cyganów ma się rozumieć. A tymczasem poczciwi obywatele miasteczka P. — gapili się i pili — piwo.

Zwolna zbliżała się północ. Oszołomiony wyszedłem na chwilę na świeże powietrze i oparłem się o poręcz małego mostu. Z prawdziwą rozkoszą wchłaniałem to świeże powietrze pięknej nocy latowej. Jedna część mieszkańców wróciła już do swych domów. Wszędzie cicho, tylko od strony karczmy dochodzą śpiewy i krzyki rozbawionych weselników. Pogrążony w myślach przypatrywałem się księżycowi, który uśmiechając wschodził ponad dachem karczmy.

Nagle poczułem lekkie dotknięcie. Przestraszony obróciłem się i spostrzegłem cyganeczkę tę samą śliczną, która tego dnia obchodziła swe zaślubiny.

Zdziwiony jej obecnością zapytałem się, co ją tutaj sprowadziło. Lecz ona nic, tylko uśmiechała się. Na zapytanie, gdzie jest jej mąż, cyganka znowu wybuchła śmiechem i szepcząc, pocałuj, pokochaj milenki, zażądała papierosa. Wreszcie wyjawiła mi prawdę. Cała ta uroczystość weselna była niczem innem, jak z góry omówionym interesem, oczywiście na korzyść karczmarza. Dobry pomysł — niema jak bogacić się na naiwności ludzkiej.

Popłatny sport boksowy.



Schmeling (niemiec)

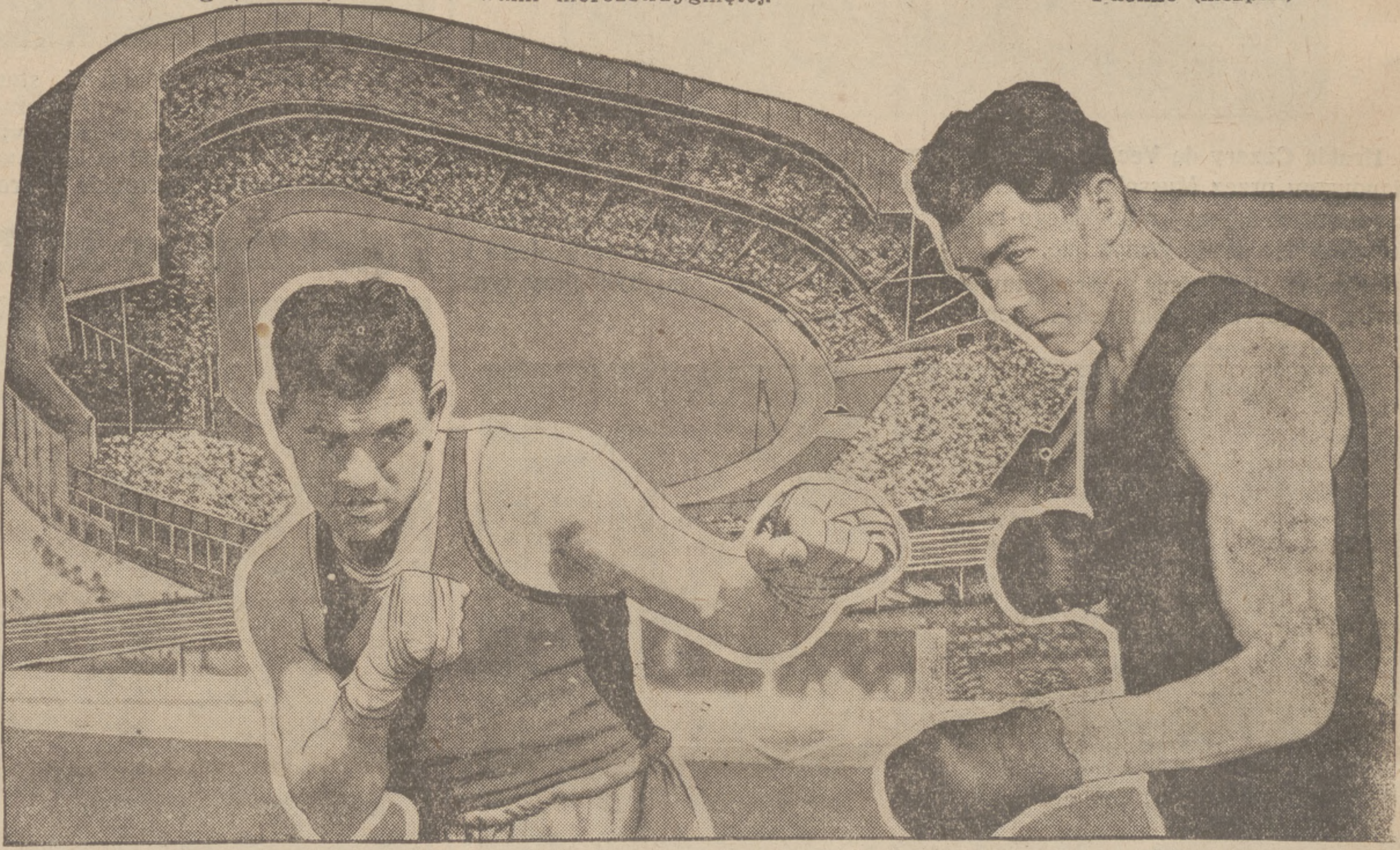
Schmeling bije na punkty Paolina.

W czwartek 27 czerwca wieczorem odbył się w nowojorskim stadjonie sensacyjny mecz bokserski z serji rozgrywek o tytuł mistrza świata wszystkich kategoryj pomiędzy Schmelingiem (Niemcy) a Paolino (Hiszpanja).

Po 15 rundowej walce zwyciężył na punkty Schmeling. Paolino posiadał przewagę punktową tylko przez 3 rundy. Schmeling był wyraźnie lepszy i rozstrzygnął na swoją korzyść 9 rund. Trzy rundy przeszły pod znakiem walki nierozstrzygniętej.



Paolino (hiszpan)



Momenty walki na pięści. pomiędzy Schmelingiem a Paolin'em, jaka obu zawodnikom w niespełna jednej godziny po **45 tysięcy dolarów** każdemu przyniosła. Za 45 tys. dolarów to warta już ofiara, by sobie dać pysk strzaskać choćby na kwaśne jabłko.



Matka Schmelinga czytająca telegram o zwycięstwie syna.



Zwycięzca i zwyciężeni.

Na powyższym obrazku widzimy uwieńczonego wieńcem laurowym pięściarza niem. **Schmelinga** i dokoła niego zwyciężeni przez niego zawodnicy bokserzy. Od lewa dołu do prawego narożnika u wierzchu: **Diener, Delarge, Bonaglia, Paolino, Risko, H. Domgörgen.**

Wakacyjne życzenia.

— Żegnaj chłopcze! Baw się dobrze podczas wakacyj, ale i zmądrzej trochę, żebyś po powrocie do szkoły nie zasługiwał na miano „osła".

— Nawzajem, panie profesorze!

Bystry umysł i świetna pamięć



Szachowy mistrz światowy Capablanca, kubańczyk, przy grze w szachy z 31 przeciwnikami równocześnie.

Rozgrywka powyższa miała miejsce w pewnej kawiarni berlińskiej pod koniec ubiegłego tygodnia. Na rycinie powyższej widzimy stoły ustawione w prostokącie, na stołach deski szachowe z figurkami szachowemi, oraz jak mistrz Capablanca podchodzi od gracza do gracza i po krótkiem pomyśleniu robi ciagnienia. Z owych 31 równocześnie granych partyj szachowych wygrał Capablanca **28** a **3** były nierozstrzygnięte.

Gra w szachy nazywa się grą królewską, bo i między figurami jest król i królowa. Gra w szachy pociąga i nęci tylko umysły głęboko myślące. Grę w szachy wynalazł pewien chińczyk, i gdy cesarzowi chińskiemu ją objaśnił, spodobały się monarsze szachy tak bardzo, że wynazalzca mógł sobie życzyć w nagrodę, coby tylko dusza jego zapragnęła, a cesarz chciał życzenie jego spełnić. Atoli pokazało się, że nietylko cesarz chiński, ale nawet całe Chiny nie mogły zadość uczynić życzeniu genjalnego wynalazcy.

Wiadomo, że deska szachowa ma 64 pól (kwadracików) po 8 w szersz i wzdłuż i wynalazca szachów zażądał na pozór i pierwszy rzut oka niewiele, bo tylko z pierwszego pola szachowego **1** ziarnko pszenicy, drugiego **2**, z trzeciego 2×2 = **4**, z czwartego 4×4 = **16**, z piątego 16×16 = **256**, z szóstego 256×256 = **65.536**; siódmego 65.536×65.536 = **?** itd. itd., z każdego dalszego kwadraciku pomnożony przez siebie iloczyn aż do 64 pól. Skoro rachmistrze cesarscy ostateczną sumę wyrachowali, pokazało się, że w całych Cihnach i Indjach nie było tyle pszenicy, ile wynalazca szachów żądał. Ponieważ cesarz nie mógł swego słowa dotrzymać, kazał go w nagrodę i dowód swej dozgonnej przyjaźni ściąć. Był to bowiem największy zaszczyt jaki mógł w owych czasach zwykłego śmiertelnika z łaski cesarskiej spotkać.

Ukradziony przez cyganów

powrócił po 13 latach do matki i ojca.



W Sztutgarcie porwali cyganie przed 13 laty trzechletniego chłopczyka rodzinie **Laun**. Wszelkie dochodzenia za zaginionem dzieckiem były bezskuteczne. Stroskani ojcowie już dawno opłakali swego zrabowanego chłopczyka jako nieżyjącego. A przecież od czasu do czasu pojawiała się iskierka złudnej nadziei. Poszukiwania czynili dalej. Któż opisze ich radość, gdy do Sztutgartu nadeszła wieść, że w Czechach pewna wieśniacza rodzina wykupiła przed 13 laty małego chłopczyka z rąk cyganów i wychowała go **za swe**. W tej chwili wybrali się oboje do Czech i dokumentami swemi oraz znamionami, jakie zaginione dziecię miało, dowiedli, że ten 16-letni, wyśmigły młodzian to ich porwany syn.

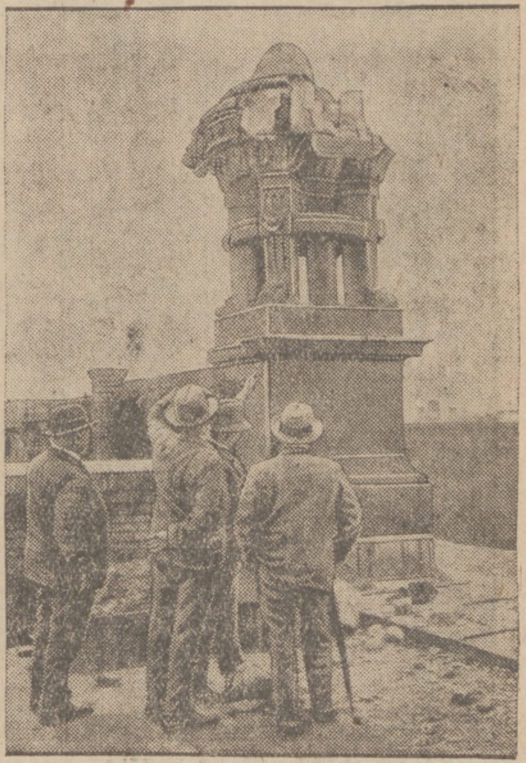
Na rycinie widzimy scenę radosnego poznania syna z rodzicami i szczęśliwszego jeszcze powrotu do domu rodzinnego.

Uczczenie zasłużonych pionierów pokoju.



Najstarszy uniwersytet angielski Oxford'ski zamianował, w dowód uznania zasług dla pokoju powszechnego ambasadora amerykańskiego **Dawesa** i ambasadora hiszpańskiego **Merry de Val'a honorowymi doktorami**. Zostać **doktorem** uniwersytetu oxfordskiego znaczy posiąść najwyższe odznaczenie w świecie uczonych. Doktorat oxfordski jest równoznaczny co laureat Sorbonny paryskiej. Uniwersytet w Oxfordzie został założony w 12-tym wieku i ma obecnie 21 katedr (stolic mądrości), z których głoszą najsławniejsi uczeni całego świata naukę i wiedzę.

Rycina powyższa przedstawia obu ambasadorów w chwili opuszczania gmachu uniwersytetu oxfordskiego w strojach doktorskich, po lewej **Merry del Val'a**, po prawej **Dawesa**.



Piorun uderzył w gmach sejmu pruskiego.

W środę 26 czerwca gwałtowna burza, połączona z ulewą, wyrządziła w stolicy Niemiec znaczne szkody.

Sanatorjum „Tivoli" zostało częściowo zasypane przez osuwającą się ziemię. Pacjenci opuścili sanatorjum w wielkim przestrachu, przyczem kilku z nich odniosło rany.

Straż ogniowa wzywano bezustanie do wypompowywania wody z zalanych suteryn. Straty są znaczne.

W czasie burzy w gmach sejmu pruskiego, gdzie właśnie odbywały się obrady, uderzył piorun, trafiając w olbrzymią wazę, ustawiona powyżej czytelni, w niewielkiem oddaleniu od gromochronu, i roztrzaskał ją na kawałki. W sali obrad również ukazały się niebieskie płomyki **gromu**.

Z ludzi nikt nie doznał **szwanku**.

Bohaterzy powietrza.



Amerykańska pilotka Viola Gentry.

Amerykańska pilotka Viola Gentry, podejmując nową próbę pobicia dotychczasowego rekordu **szybowania w powietrzu bez lądowania**, zawadziła z powodu gęstej mgły o koronę drzewa i runęła na ziemię. Samolot rozbił się na drzazgi, grzebiąc pod swemi szczątkami ją samą i jej towarzysza mechanika. Pilotka **Gentry** odniosła ciężkie okaleczenia, a towarzyszący jej mechanik poniósł śmierć na miejscu.



Nowy lot etapowy Chicago-Berlin.

Amerykański lotnik **Parker Cramer**, który w ubiegłym roku obleciał dookoła Grenlandję, wystartował w tych dniach na lotnisku w Long Island pod Nowym Jorkiem, by przelecieć w kilku etapach z Ameryki do Europy. Etapy jego lotu i miejsca i startowania są następujące: **Chicago, Labrador, Grenlandja, Islandja, Norwegja i Berlin (Niemcy).**



Charles Lindberg z żoną.

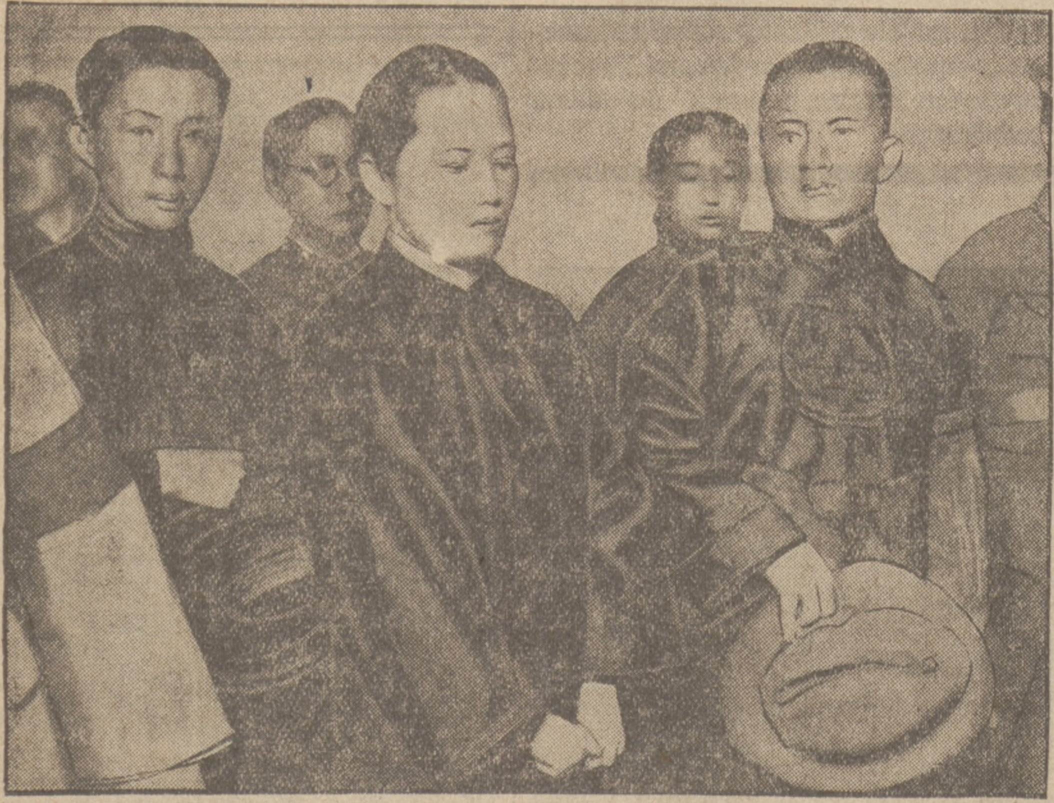
Charles Lindberg jest tym **pierwszym szczęśliwcem**, który sam jeden (bez towarzysza) przeleciał na samolocie jednopłatowcu przez ocean atlantycki z **Ameryki do Europy**. Czynem swym stał się odrazu sławnym na obu półkulach. Ożenił się bardzo bogato, bo z córką miljardera, ambasadora amerykańskiego w Meksyku, któremu w główniejszej mierze przypisują zasługę załagodzenia zatargu **pomiędzy rządem meksykańskim a Kościołem katolickim.**

Nowoczesne Chiny oddają hołd swemu Odnowicielowi.



Przeniesienie zwłok Sun-Yat-Sena do mazoleum w Nankinie.

Czem był ongi Kazimierz Odnowiciel, król polski, dla Polski, czem był Fryderyk Wielki dla Prus, czem był Bismarck dla Niemiec, tem jest **Sun-Yat-Sen** dla Chin dzisiejszych. Narodowy ruch młodochiński powstał na południu Chin i już przed wojną światową ogarniał i obejmował coraz to nowe prowincje olbrzymiego państwa azjatyckiego. Uświadomienie narodowe wśród Chińczyków rosło i wywołało szereg rewolucyj krwawych. Ten stan niemocy państwa chińskiego wykorzystały państwa europejskie, Japonja i Ameryka, zagarniając pod swoje wpływy najbogatsze części kraju. Rewolucje chińskie należy policzyć na rachunek właśnie tych nieproszonych doradców europejskich, którzy nietylko Chiny północne przeciwko południowym podjudzali, ale nawet orężnie i finansowo wspomagali. Atoli ruch narodowy, zapoczątkowany przez **Sun-Yat-Sena** potężniał i z czasem zagarnął władzę nad całemi Chinami z wyjątkiem Mandżurji. **Sun-Yat-Sen** umarł. Następcą jego został wybrany dzielny organizator i szczęśliwy generał, wódz południowych narodowców chińskich **Czang-Ki-Czek**, sprawujący dzisiaj władzę dyktatorską iście monarszą nad całemi Chinami, liczącemi blisko 800 miljonów ludności. **Czang-Kai-Czek** zarządził przewiezienie zwłok **Sun-Yat-Sena** z Pekinu do Nankina, co się stało z wielką okazałością i przepychem wschodnim.



Wdowa po Sun-Yat-Sen'ie

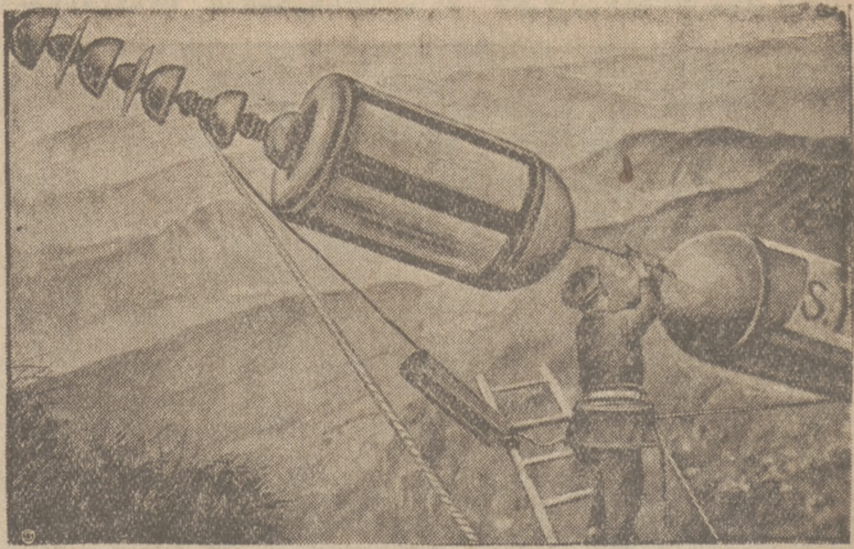
wzięła udział w uroczystościach złożenia zwłok wielkiego bojownika o jedność Chin w mausoleum nankińskiem.

Skarby chińskiego grobowca.

W Chinach odkryty został niedawno grobowiec cesarzowej wdowy Truhsi, ostatniej panującej z dynastji Mandszu. Grobowiec odnalazły bandy żołnierzy, którzy sobie skarby w nim zawarte, ogólnej wartości 35 miljonów dolarów przywłaszczyli. Na szczęście znaleziono w trumnie królowej pamiętnik, w którym znajdował się skorowidz złożonych w grobowcu skarbów. Według tego skorowidza zdołano żołnierzom odebrać wszelkie skradzione kosztowności.

Ciało cesarzowej spoczywa na posłaniu ze szczerego złota haftowanego bogato perłami. Ciężką jedwabną kołdrę zdobi haft z pereł, obrazujący postać Buddhy. U stóp i wezgłowia leżą rzeźbione w liściu lotosu nephryty. Szaty cesarzowej wykonane są ze złotych nitek obsypanych perłami. Biodra opasane są dziewięciokrotnym sznurem klejnotów, rzeźbionych artystycznie. Czoło zdobi złote diadem wysadzane perłami i drogocennemi kamieniami. Na brzegach trumny spoczywa 18 posągów Buddhy sklejonych z pereł i innych klejnotów. Prócz tego w samym grobowcu znajduje się 108 posągów Buddhy, rzeźbionych w różnorodnych kamieniach szlachetnych.

Ujarzmianie pioruna.



Umysł i rozum luzki są niewyczerpane i niedoścignione w pomysłach i dociekaniu tajemnic natury wszechświata. Co nam się wydawało jeszcze przed 20 latami niemożebną niemożliwością, to dzisiaj patrzymy na te przeróżne wynalazki, jako na rzeczy najprostsze w świecie.

Błyskawica i piorun — to dwa słowa napawające zwykłego śmiertelnika przeogromnym strachem, bojaźnią i lękiem. A jednak znaleźli się już dawniej i dzisiaj jeszcze genjusze ludzcy, **którzy się porywali i porywają, by tę siłę** dotąd niezbadaną i niezwalczoną ujarzmić i człowiekowi podległą uczynić, co im się już w znacznej mierze udało.

Rycina powyższa przedstawia taką pułapkę na błyskawice i pioruny. W Szwajcarji przy górze **„Monte Generoso“** zbudowano instalację elektryczną, która ściąga i magazynuje w specjalnych przyrządach siłę elektryczną błyskawic i piorunów. Najnowsze próby i badania wykazały, że można osiągnąć z tej właśnie zmagazynowanej i ujarzmionej siły piorunowej napięcie elektryczne od 5 miljonów wolt, czego dotąd żadna centrala elektryczna dokonać nie zdołała. Szwajcarska stacja **„Monte Generoso“** potrafi wywoływać na zawołanie sztuczne błyskawice, pioruny i grzmoty, nie różniące się w niczem od największej nawałnicy.

Sport lekkoatletyczny.



Do sportu lekkoatletycznego zaliczamy między innemi: **pływanie, bieganie, skakanie, gimnastykę** na przyrządach, **rzucanie dyskiem, rzucanie kulą, fechtunek i rzucanie oszczepem** (dzidą). Sportowi lekkoatletycznemu hołdują i uprawiają go nietylko mężczyźni, ale i słabszy rodzaj żeński.

Na dolnym obrazku widzą czytelnicy cztery studentki berlińskie w pozycji gotowej do rzutu oszczepem na międzynarodowych zawodach w Grunewaldzie pod Berlinem.

Na górnym obrazku widzimy zwycięzców sportowych w pływaniu. Po lewej stronie ryciny stoi **Gusti Fleisher**, amerykanka, zwyciężyła w zeszłorocznych zawodach pływackich; w prawym narożniku u góry **Hilda Schrader**, niemka, zwyciężczyni w pływaniu na zeszłorocznych igrzyskach olimpijskich w Amsterdamie; w prawym narożniku u dołu **Steinhauf Berlin** zwycięzca zeszłorocznych męskich zawodów w pływaniu.

W tegorocznych zapasach pływackich („Quer durch Berlin“), jakie się odbyły w tych dniach w Berlinie zwyciężyła **Hilda Schrader**.

